

Niech żyje jedność bojowników o pokój na całym świecie!

DZIS W NUMERZE:

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZcie SIĘ!

WYDANIE A

Na szanach walki
o pokój
Przeciwko prowokacjom
rządu labourzy-
stowskiego — na rzecz
światowego pokoju
str. 2
str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 314 (1233)

GDAŃSK, WTOREK 14 LISTOPADA 1950 R.

CENA 15 GROSZY

Głosu miliarda ludzi nie zdławią żadne represje

KONGRES W STOLICY POLSKI

manifestacją niezwykłej siły armii pokoju Warszawa wita delegacje ZSRR, Chin i Korei

WARSZAWA PAP. Z Moskwy — stolicy pokoju do Warszawy przybyli 13 bm. jako pierwsze — delegacje bojowników o pokój Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz delegacji antyfaszystowskich emigrantów jugosłowiańskich. Delegacje reprezentujące trzecią część ludności całej kuli ziemskiej, reprezentujące ludy niezłomnie walczące o zwycięstwo sił pokoju nad siłami wojny, były witane niezwykle gorąco przez społeczeństwo polskie na granicy polsko-radzieckiej i na całej trasie przejazdu.

Wśród 35-osobowej delegacji ZSRR znajdują się m. in.: sekretarz WCPSP — Solowiew, znany literat publiczności K. Simonow, A. Surkow i D. Zaslowski, akademik W. Wołgin, bohater Związku Radzieckiego Mieserszew, majster zakładów „Kalibr” — N. A. Rossijski, wybitny kompozytor D. Szostakowicz, metropolita Nikołaj i inni.

Wśród 47 osobowej delegacji chińskiej znajdują się rektor uniwersytetu w Czekiang — Ma Yin-chu, wybitna literatka — Tsao-ming, wybitni członkowie Chińskiego Komitetu Obróńców Pokoju Tybetańczyk Ny Tsi-tse i przedstawiciel wyspy Tajwan (Formoza) — Lin San-liang.

Delegacji koreańskiej przewodniczy Pok Den-ai — przewodnicząca koreańskiej Ligi Kobiet.

Delegatem antyfaszystowskich emigrantów jugosłowiańskich jest bohater walk z hitleryzmem — P. Popiwoda.

Gdy w blasku reflektorów i nie zliczonych płonących pochodni wjeżdża na tor pociąg, wiozący delegację, rozbrzmiewają słowa hymnu młodzieży. Wyśiadających delegatów młodzież zasypuje kwiatami. Zgromadzone tłumy wznoszą okrzyki: „Niech żyje Kongres Pokoju!”, „Niech żyje chorągwie światowego obozu pokoju — Józef Stalin!”, „Niech żyje bojownicy o pokój!”, „Stalin!”, „Bierut!”, „Pokoju!”, „Pokoju!”.

Przybyłych wita wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — Adam Rapacki. — „Drozy, kochani goście — oświadczam m. in. mówca — Warszawa i cały naród polski jest szczęśliwy i dumny, że może Was

powitać w rosnących dla pokoju murach stolicy. Jesteśmy szczęśliwi i dumni, że właśnie z Warszawy II Światowy Kongres Pokoju przemówi do setek milionów uczących ludzi, na całym świecie, aby wskazać im dalszą drogę walki o pokój”.

Owacyjnie przyjmują zgromadzeni wstępującego na trybunę, znakomitego literata radzieckiego — delegata na Kongres, Aleksieja A. Surkowa.

„Delegacja radziecka na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju w Warszawie — powiedział Surkow — poruciła mi przekazać Wam, mieszkańcom odkrytej chwały stolicy Polski — wspaniałej warszawskiej klasie robotniczej i inteligencji pracującej oraz całemu narodowi polskiemu — najserdeczniejsze podziękowania za gościnne przyjęcie delegatów na Kongres”.

Łondyńscy lokaje podlegający wojennym z Wall-Street usiłowali w prowokacyjny sposób udarmić pracę Kongresu. Ale tu, w wspaniałej stolicy Polski, Kongres znajduje trybunę, z której wola olbrzymiej większości całej ludzkości rozlegnie się po całym świecie, znajdując oddźwięk w najbardziej odległych zakątkach globu ziemskiego. Zebrani mieszkańcy Warszawy długo, entuzjastycznie skandują: „Stalin — pokój!”, „Stalin — pokój!”.

Jedna trzecia ludzkości — ciągnął znakomity literat radziecki — upoważnia nas, byśmy wraz z wami, wraz z przedstawicielami krajów demokracji ludowej i wszystkich ludzi na świecie — wypowiedzieli tu mocne słowa w obronie pokoju. Niech nasz Kongres stanie się nowym, niezapomnianym eta-

tem wielkiego ruchu walki o pokój — zakończył Surkow, wznosząc entuzjastycznie podchwytane przez zebranych, okrzyki na cześć narodu polskiego, jego pierwszego obywatela — Bolesława Bierut oraz wszechświatowej, niezwykłej armii bojowników o pokój i jej wielkiego chorążego — Józefa Stalina.

Wzniesiony przez delegata radzieckiego po polsku okrzyk: „Niech żyje pokój!” wywołał nowe, niekończące się okrzyki, które przeszły w chórny śpiew hymnu młodzieży demokratycznej.

Następnie ze wszystkich stron rozbrzmiewa potężny śpiew „Miedzynarodówki”.

Angielski Komitet Obróńców Pokoju piętnuje grubiańskie szykany władz brytyjskich

LONDYN PAP. 11 bm. w Londynie odbyła się konferencja prasowa, na której odczytano oświadczenie Angielskiego Komitetu Obróńców Pokoju oraz komunikat Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Przewodził Crowther. Obecni byli m. in. prof. Bernal, Ivor Montagu i Gilbert de Chambrun, którzy opowiedzieli o represjach, jakie zastosował rząd angielski i wskutek których niemożliwa się stała należąca reprezentacja delegatów zagranicznych na kongresie.

Oświadczenie Angielskiego Komitetu Obróńców Pokoju głosi m. in.:

„Już przed wielu tygodniami komitet skierował do premiera list, w którym wyraził nadzieję, że premier nie nadużyje władzy administracyjnej i nie zabroni Kongresu, gdyż — jak sam oświadczył — nie ma żadnych przepisów prawnych, które mogłyby przeszkodzić urzędzeniu Kongresu. Premier oświadczył, że dopuszczenia będą wszyscy delegaci oprócz osób uważanych za „personae non gratae”.

Jednakże wśród niedopuszczonych osób znaleźli się znani na całym świecie działacze, cieszący się powszechnym szacunkiem i niezwiązani bezpośrednio z polityką. Gdy zapytano władze czy mają one jakiegokolwiek obiektywne przeciwko licznym delegatów zaproszonych z poszczególnych krajów, oświadczyły one, że nie mają zamiaru ograniczać liczebnie delegacji. Jednakże liczne odmowy, jak np. w stosunku do delegacji chińskiej, nie są widocznie oparte na żadnych innych kryteriach.

Gdy zadano władzom pytanie czy niedopuszczenie członków Komitetu Przygotowawczego oznacza, iż są oni jako delegaci „personae non gratae” odpowiedzieli oni, że bynajmniej tak nie jest. Tymczasem wszystkich ich nie dopuszczono — z jednym wyjątkiem.

Lista 140 członków Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju została przekazana ministrowi spraw wewnętrznych, w imieniu Angielskiego Komitetu Obróńców Pokoju, przez członka parlamentu Davisa. Równocześnie proszono ministra spraw wewnętrznych o wiadomość czy zostaną oni dopuszczeni. Odmówiono jednak oficjalnie udzielenia tych informacji.

Dotychczas spośród 140 członków Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju dopuszczono tylko dwóch, a prośby stu czy też więcej członków Stałego Komitetu o dopuszczenie na Kongres, wniesione indywidualnie, zostały odrzucone.

W pierwszym stadium przygotowań do Kongresu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obiecało do starczyć w miarę podejmowania

decyzji, listy osób, którym wizy udzielono lub odmówiono. Informacje te nie zostały jednak dostarczone ani razu, aż wreszcie — po długiej zwłoce — przed dwoma dniami odmówiono tego oficjalnie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oświadczyło, że Angielski Komitet Obróńców Pokoju uzyska możliwość interwencji w sprawie niedopuszczonych delegatów przed ich odesłaniem z powrotem. Później jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odmówiło przyjęcia do wiadomości listy prawników, reprezentujących Angielski Komitet Obróńców Pokoju i wysłanych do portów, oświadczaając, że nie udzieli im zezwolenia na spotkanie i rozmowę z którymkolwiek przybyłym delegatem jeżeli delegat ten nie zostanie wpuszczony i że władze imigracyjne nie uznają kompetencji tych prawników i nie będą prowadziły z nimi żadnych pertraktacji.

Te niebываłe grubiaństwa, wyrzucenie się proklamowanej poprzednio polityki oraz stosowa-

„Warty Pokoju” w całym kraju na cześć Kongresu w Warszawie

Rekordowy wytop stali w hucie „Kościszko”

11 bm., odbyło się w Łodzi — w niezwykle entuzjastycznym nastroju — 325 masówek, na których robotnicy postanowili zaciągnąć „Warty Pokoju” dla uczczenia II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. W masówkach tych wzięło udział ponad 55000 osób, w tym 22.000 kobiet.

postanowili ułożyć w ciągu 8 godzin 120 tys. cegieł.

Zespół stalowników huty „Kościszko” pod kierownictwem Jana Danisza, dokonał rekordowego wytopu stali, produkując 55 ton stali w 3 godziny i 20 minut.

Wszystkie młodzieżowe brygady szturmowe piotrkowskich zakładów produkcyjnych zatknęły na swoich warsztatach pracy chorągiewki „Wart Pokoju”. Szturmowa brygada w hucie szkła „Hortensja”, składająca się z młodych ZMP-owców, już w pierwszym dniu pełnienia „Warty Pokoju” wykonała 155 proc. normy.

Człowiek budowniczy Nowej Huty postanowili uczcić Kongres Pokoju wzmoczoną produkcją. Wiele lokrotnie odznaczony murarz: Wadowski, Major i Figiel przystąpił do współzawodnictwa o tytuł najlepszej trójki murarskiej w mieście Nowa Huta. Cztery zespoły

Żądamy natychmiastowego zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zachodnich

Wielka manifestacja młodzieży Polski, CSR i NRD w Zittau

BERLIN PAP. W Zittau, niemieckim mieście granicznym z Polską i Czechosłowacją, odbyło się 12 bm. spotkanie młodzieży trzech zaprzyjaźnionych krajów, zorganizowane z okazji Światowego Dnia Młodzieży, w przeddzień II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Największy plac w Zittau wypełniły tysiączne rzesze młodzieży i ludności miasta. Miejsca na trybunie zajęli przedstawiciele władz na czele z ZMP, CSM i FDJ z se-

kreterami SFMD — Bertem Willemsem na czele.

Po przemówieniach Berta Williamsa, sekretarza Zarządu Głównego ZMP — Józefa Farugi oraz przewodniczącego Czechosłowackiego Związku Młodzieży — Zdenka Hejzlara, około 20 tys. młodzieży, zgromadzonej w Zittau, przyjęło jednogłośnie tekst listu do Wszechświatowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Uchwalono również rezolucję, która głosi m. in.:

„W imieniu młodzieży naszych narodów wyrażamy pełną solidarność ze światowym obozem pokoju, któremu przewodzą wielki socjalistyczny Związek Radziecki, niezwykła ostoja pokoju.

Ze wszystkich sił popieramy uchwały Światowego Komitetu Obróńców Pokoju. Żądamy natychmiastowego położenia kresu zbrodniczej amerykańskiej agresji w Korei. Postanowienia praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych pokoi milijarów europejskich narodów odpowiada pokojowym dążeniom młodego pokolenia naszych krajów.

Żądamy natychmiastowego zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Z dumą patrzymy na młodych budowniczych komunizmu, którzy pod przewodnictwem sławnego Komsołolu prowadzą pokoi milijarów do dzieła całego świata do szczęśliwej, pokojowej przyszłości.

W naszej wspólnej walce uroczyste przyrzekamy iść za przykładem Komsołolu, by wnieść jeszcze większy wkład w dzieło zabezpieczenia pokoju. Będziemy dążyli nieustannie do pogłębienia przyjaźni między naszymi narodami i narodami Związku Radzieckiego. Podwoimy swe wysiłki, żeby uczynić pracę i walczyć w myśł wskazań chorążego światowego obozu pokoju, Józefa Stalina.

Przedłużenie terminu odsprzedaży walut i złota

WARSZAWA PAP. Wobec wielkiego napływu do okienek Narodowego Banku Polskiego osób pragnących odsprzedać waluty obce, monety złote, złoto i platynę — termin odsprzedaży został przesunięty z dnia 13 na dzień 18 bm. W dniu tym upływa ostateczny termin, do którego zainteresowani mogą zadośćuczynić wymogom ustawy z dnia 28 października 1950 r.

Lud chiński nie boi się grózb i zdecydowanie odeprze każdą agresję

Rzecznik chińskiego MSZ demaskuje fałszerski raport Mac Arthura

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin ogłasza komunikat, który stwierdza m. in.: Jak wiadomo, dnia 6 listopada dowódca agresywnych sił zbrojnych USA w Korei Mac Arthur złożył oświadczenie, w którym złośliwie nazwał „obcą interwencją” słuszne postępowanie narodu chińskiego, pomagającego narodowi koreańskiemu w jego walce przeciwko agresorom amerykańskim i bezprawnie przedstawił Radzie Bezpieczeństwa to, co on nazywa sprawozdaniem; dnia 8 listopada delegat USA w ONZ Austin, opierając się na „sprawozdaniu” Mac Arthura, złożył bezczelne oświadczenie, w którym ponownie usiłował uzurpować imię ONZ dla dalszego rozszerzenia agresywnej wojny w Korei i jawnego wtargnięcia do Chin. Dnia 11 listopada przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej ogłosił w związku z tym oświadczenie, które stwierdza m. in.:

Sprawozdanie Mac Arthura oraz oświadczenie Austina od początku do końca wypaczają fakty, całkowicie przeczą prawdzie, a ponadto są wrzaskliwą próbą zastraszenia Chin. W rzeczywistości zaś fakty świadczą, że Stany Zjednoczone wtargnęły na terytorium

chińskie, pogwałciły suwerenność Chin i zagrażają bezpieczeństwu Chin.

Pełen słusznego oburzenia naród chiński dobrowolnie pomaga narodowi koreańskiemu w odparciu agresji amerykańskiej i jego akcja jest najzupełniej naturalna i słuszna. Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej w dalszym ciągu domaga się pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, jednakże naród chiński nie boi się grózb jakiegokolwiek bądź agresorów.

Dobrowolna pomoc narodu chińskiego Korei oraz opór wobec agresji amerykańskiej, oparte są na trwałej podstawie moralnej. Naród chiński nigdy nie zapomni, że naród koreański wspaniałomyślnie udzielał dobrowolnej pomo-

cy narodowi chińskiemu w jego rewolucyjnej walce. Naród koreański brał nie tylko udział w chińskiej wojnie ludowo-wyzwoleniowej, lecz również w późniejszej wyprawie narodu chińskiego w latach 1925 — 1927, w agrarnej wojnie rewolucyjnej w latach 1927 — 1937 oraz w wojnie antyjapońskiej w latach 1937—1945.

Chiński rząd ludowy uważa, że nie ma żadnych przyczyn, aby przeszkadzać w wysiłku do Korei ochotników, którzy pod kierownictwem rządu Chińskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej pragną uczestniczyć w wielkiej walce wyzwoleniowej narodu koreańskiego przeciwko agresji amerykańskiej.

Narody Chin i Korei stanowczo domagają się, aby agresorzy amerykańscy i ich wspólnicy zaprzestali działań agresywnych i wycofali swe inwazyjne wojska. Jeśli agresja nie zostanie powstrzymana, to walka przeciwko agresji nigdy nie ustanie.

Oświadczenie rzecznika chińskiego MSZ podaje następnie, że w okresie od 27 sierpnia do 10 listopada br. samoloty amerykańskie, według niekompletnych jeszcze danych, 82 razy naruszyły terytorium Chin, bombardując w wielu wypadkach osiedla i miasta chińskie.

Delegaci Polski i Rumunii w drodze na Kongres Społeczeństwa Wybrzeża na w.ecu w Gdyni

napiętnowało brutalne metody rządu Attlee

W dniu wczorajszym wrócił do Gdyni m/s „Czech”, wiozący na swoim pokładzie polską i rumuńską delegację na II Światowy Kongres Pokoju. Delegacje, które kilka dni temu żegnane były przez ludność Wybrzeża, udać się miały do Sheffield, lecz wskutek szikan rządu angielskiego, uniemożliwiających odhycie kongresu na terytorium W. Brytanii statek zawrócił i skierował się z powrotem do Gdyni. Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o odwołaniu kongresu w Sheffield, delegacja polska i rumuńska odbyły zebrania protestujące przeciw perfidnym i brutalnym metodom rządu Attlee, który jeszcze raz odkrył swe reakcyjne i wrogo pokojowi oblicze.

Przybywające do Gdyni delegacje powitała na Dworcu Morskim ponad 20 tysięcy mieszkańców Wybrzeża. Do zebranych przemówił przewodniczący delegacji polskiej prof. ST. MAZUR, wyrażając głębokie oburzenie na niesłychane metody postępowania, stosowane przez władze angielskie wobec czołowych przedstawicieli światowego ruchu obrońców pokoju. Wyraził on również w imieniu całej delegacji polskiej przeświadczenie, że praca II Światowego Kongresu Pokoju w stolicy Polski — Warszawie, da jeszcze lepsze rezultaty i zmanifestuje całemu światu stale rosnącą siłę obozu pokoju.

Na Dworcu Morskim przemawiał również przewodniczący delegacji rumuńskiej prof. GEORGIU STERE, który stwierdził, że ostatnie wypadki jeszcze wyraźniej wykazały całemu światu, że będący na usługach amerykańskiego imperializmu rząd Attlee boi się pokoju i służy ciemnemu siłom wojny.

Bojowe przemówienia, pełne nienawiści do anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych i pewności, że „pokój zwycięży wojnę” wygłosili ponadto murarz warszawski tow. Czajka, oraz przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju ob. Wenclick, który powitał delegację w imieniu obrońców pokoju na Wybrzeżu. Wszystkie przemówienia przerywane były gorącymi oklaskami i potężnymi okrzykami zebranych.

Po krótkim pobytku w Gdańsku delegacje wieczornym pociągiem udały się na Kongres do Warszawy.

Wojska wietnamskie toczą zacięte walki o kilka kilometrów od Hanoi

GENEWA PAP. W wyniku natarcia oddziałów Armii Ludowej Demokratycznej Republiki Wietnamu — wojska francuskiego korpusu ekspedycyjnego wycofały się z umocnionej pozycji Tam-Poun, położonej 18 km na północno-zachód od Mon-Kei.

Zacięte walki toczą się w pobliżu miasta Ha-Dong (kilka kilometrów od Hanoi) tak również o 30 km na północ od Hai-Fong. Oddziały Armii Ludowej, znajdujące się w centrum Wietnamu ostrzeliwują port Turan.

Na szanćach walki o pokój

Zakwitła błękitem flag pokoju Warszawa, biały gołąb pojawił się na wszystkich murach. Barwną gamą kolorów zajaśniały flagi narodów na dworcach stołecznych, które oczekują na przybycie drogiego, szlachetnego gościa — wojowników pokoju.

Są nam bliscy i drodzy wszyscy goście, którzy z różnych krajów zjadają się, aby w imieniu ludów całego świata wypowiedzieć swe potężne veto wobec knowań podżegaczy wojennych. Są nam bliscy i drodzy, bowiem są z nami we wspólnych szeregach wojowników o lepsze jutro, o jutro spokojne od grozy wojny.

Ze człą pochyla się przed tymi wojownikami spokojnego jutra głowy mas pracujących stolicy Polski Ludowej, Warszawy, miasta tak straszliwie ugodzonego ciosami wojny. Wraz z nimi na sali obrad będzie serce ludu warszawskiego, ludu całej Polski, który pragnie gorąco pokoju.

Ale nie tylko tam, nie tylko podczas uroczystych powitań i podczas manifestacji naród polski wyraził wolę wspólnej walki o pokój wraz z tymi, którzy przybędą do Warszawy na Kongres. Wolę tę wyrażają masy pracujące Polski masowym podejmowaniem różnego rodzaju zobowiązań produkcyjnych.

Współzawodnictwo produkcyjne dla uczczenia Kongresu Pokoju rozpoczęło się już dawno. Ale specjalnego rozmachu nabrało ono na wieść, że Kongres — wobec brutalnych represji i haniebnych, podstępnych posunięć rządu brytyjskiego — odbędzie się w Polsce.

Nieugięty duch walki wojowników pokoju znajdzie swój odpowiednik w entuzjzmie, w jakim masy robotnicze Polski zaciągną „Warty Pokoju”. Tam, przy własnych warsztatach pracy, robotnicy czynem zmanifestują swoją głęboką solidarność z tymi, którzy przez pilnie strzeżone granice, narażając się na represje i prześladowania, przybędą na salę Kongresu. 7000 chorągiewek, znaczących warsztaty tkackie, objęte „Wartą Pokoju” w fabryce im. Dzierżyńskiego w Łodzi, zobowiązanie gdańskich i gdyńskich stocznicy, obliczone na produkcję wartości dziesiątków tysięcy zł, tysiące chorągiewek „Wart Pokoju” w innych fabrykach, „Warty Pokoju” inicjatorów współzawodnictwa w rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, hutników hut „Pokoju”, zobowiązania młodzieży uczącej się, głos uczonych — oto niektóre tylko ognia tej wielkiej ofensywy woli pokoju, jaka objęła polskie masy robotnicze.

Kilka dni jeszcze dzieli nas od chwili, kiedy z trybuny Kongresu padną pierwsze słowa potępienia dla podżegaczy wojennych, pierwsze słowa szturmu obozu pokoju na okopy zwolenników wojny. „Nie bronimy się, lecz nacieramy” — pisze znany radziecki historyk, prof. Tarle. „Światowy ruch obrońców pokoju jest siłą, z którą trzeba się liczyć. Mamy dowody, że działalność nasza odnosi pożądane skutki” — stwierdza prof. Joliot. Wśród oddziałów wielkiej armii pokoju, która uderza na pozycje siewców wojny, wśród tych, którzy tworzą ową siłę, „z którą trzeba się liczyć”, nie zabraknie niewątpliwie nikogo z polskiej klasy robotniczej, dokładnie znającej okropności wojny, dokładnie znającej cenę pokoju, cenę przyszłego własnego dobrobytu.

Nad szanćami tej ofensywy, nad warsztatami pracy polskich robotników, zabłysną proporzyczki „Wart Pokoju”. Na cześć tych, którzy przybyli radzić o sposobach zabezpieczenia pokoju, jednocząc z nimi swe wysiłki, stanie na „Wartach Pokoju” wspólnie cała klasa robotnicza Polski.

Wrzenie w Nepalu

Masy ludowe występują przeciw tyranii rządu wysługującego się imperialistom

PEKIN PAP. Z Nepalu donoszą, że doszło tam w ostatnich dniach do przewrotu pałacowego. Król Nepalu, następcą tronu i częściowo inni członkowie rodziny królewskiej zbiegli z pałacu i ukryli się w ambasadzie hinduskiej w Katmandu (stolica Nepalu). Premier Nepalu, sprawujący dyktatorską władzę kraju, wezwał króla do powrotu, lecz spotkał się z odmową. Na zebraniu wyższych urzędników dworskich proklamowano królem 3-letniego syna następcy tronu, księcia Dhiradza Bikrama.

Nepal jest państwem, leżącym na północy od Indii i graniczącym z Tybetem. Powierzchnia Nepalu wynosi 145 tysięcy km kwadratowych, a ludność liczy 5.600 tysięcy osób.

W ostatnich czasach wzmożła się w Nepalu penetracja amerykańskich i brytyjskich imperia-

listów, usiłujących uczynić z kraju swą bazę wojenną. Premier Nepalu stawiał się w coraz większym stopniu marionetką w rękach imperialistów amerykańskich i angielskich.

Na czele ruchu ludowego w Nepalu stoi Nepalska Partia Komunistyczna, wzywająca do utworzenia antyimperialistycznego i antyfeudalnego frontu walki przeciwko penetracji w Nepalu zagranicznych imperialistów oraz przeciwko obecnemu terrorystycznemu reżimowi.

Rozdźwięki anglo-amerykańskie na tle walki o surowce USA grożą represjami

LONDON PAP. Rząd amerykański zawiadomił brytyjskiego ministra skarbu Galskella, że dolarowa „pomoc” dla Anglii w ramach planu Marshalla będzie przetrwana z końcem 1950 roku. Jak stwierdza dziennik „Daily Worker”, należy przypuszczać, że krok ten jest represją ze strony amerykańskich magnatów finansowych w stosunku do brytyjskich producentów cyny, kalcynu i innych surowców strategicznych, żądających zbyt wysokich — zdaniam Amerykanów — cen za te surowce.

Bogacz wiejski WALUCIARZEM

WROCLAW PAP. We Wrocławiu odbyła się w trybie do rażym rozprawa sądowa przeciwko Dychowiczowi Longino wi, oskarżonemu o spekulację walutową. Dychowicz, bogacz wiejski zamieszkały w Kawicach, pow. Legnica skupował w celach spekulacyjnych dolary amerykańskie, a ponadto uprawiał wroga antyludową propagandę. Stwierdzono również, że oskarżony Dychowicz posiadał nielegalnie broń. Zatrzymany kulak usiłował przekupić funkcjonariusza MO dolarami.

Sąd skazał osk. Dychowicza na karę 8 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na okres 5 lat i wysoką grzywnę. Za nielegalne posiadanie broni Dychowicz będzie odpowiadał przed sądem wojakowym.

Usprawnienie i rozbudowa zakładów żywienia zbiorowego

Doniosła uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA PAP. Prezydium Rządu podjęło w tych dniach uchwałę o przełomowym znaczeniu dla usprawnienia gospodarki społecznej w dziedzinie żywienia zbiorowego.

Uznając, że obecny stan nie zadowala rosnących potrzeb mas pracujących, uchwała stwarza warunki dla realizacji podstawowych zadań w dziedzinie żywienia zbiorowego, a przede wszystkim dla podniesienia jakości posiłków, ich różnorodności i wyboru asortymentowego. Wymagania bowiem i możliwości płatnicze konsumentów będą systematycznie wzrastały w okresie planu 6-letniego, który zakłada stałe podnoszenie stopy życiowej mas pracujących, a co za tym idzie zmiany w poziomie odżywiania się i w strukturze wydatków na żywność. Wysoki poziom jakości posiłków w zakładach żywienia zbiorowego stanowi jednocześnie nieodzowny warunek wzrostu wydajności pracy.

Uchwała przewiduje, że jakość posiłków w uspołecznionych zakładach gastronomicznych zostanie podniesiona m. in. przez wprowadzenie obowiązujących receptur opartych na zasadach naukowych. Jadalnospisy powinny być ułożone i zróżnicowane w sposób dostosowany do siły nabywczej poszczególnych grup konsumentów.

Organa sanitarne wzmocnią kontrolę w zakładach żywienia zbiorowego. Położony będzie jeszcze większy nacisk na przestrzeganie zasad higieny osobistej personelu i czystości w zakładach.

Nastąpi wzmocnienie aparatu żywienia zbiorowego przez wyodrębnienie odpowiednich komórek w centralach spółdzielni. Dokonana będzie rozbudowa sieci zakładów w nowobudujących się osiedlach,

a także w miejscowościach uzdrowiskowych i wypoczynkowych.

Specjalne przepisy uchwały ustalają, że istniejące lokale gastronomiczne nie mogą być użyte na inne cele bez zgody ministra handlu wewnętrznego. W najbliższym czasie nastąpi przekazanie na potrzeby zakładów żywienia zbiorowego — lokali przedsiębiorstw gastronomicznych, przejętych po 1945 r. na inne cele.

Wobec przewidywanego stałego wzrostu liczby konsumentów w zakładach żywienia zbiorowego (2,2 miliona osób dziennie w 1955 roku) uchwała przewiduje dostawę nowoczesnych maszyn i sprzętu dla tych zakładów. System zaopatrywania zakładów w surowce żywnościowe zostanie usprawniony przez wprowadzenie zakupów zdecentralizowanych i rozbudowę zakładów pomocniczych.

Potrzeby stołówek akademickich uwzględnione będą w pla-

nach inwestycyjnych i remontowych ministerstw: Szkół Wyższych i Nauki, Zdrowia oraz Oświaty.

Na szeroką skalę zakładane będą bufety spółdzielcze w kinach i teatrach. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zapewni zaopatrzenie towarowe bufetów szkolnych, prowadzonych przez komitety rodzicielskie.

Uchwała uwzględniła w należytej mierze potrzeby szkolenia personelu dla zakładów gastronomicznych. Od 1 kwietnia 1951 r. nastąpi uruchomienie 5 ośrodków doszkalania kadr, z zadaniem przeszkolenia 3 tysięcy pracowników w ciągu przyszłego roku.

Spotkanie z radzieckimi filmowcami w salach Rady Państwa

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie ministra kultury i sztuki S. Dybowskiego odbyło się w salach Rady Państwa spotkanie z bawiącą w Warszawie delegacją kinematografii Związku Radzieckiego, na czele której stoi wiceminister kinematografii ZSRR — W. Pjersław-czew.

Na zebraniu przybyli: członek Rady Państwa, prezes NIK — Józwiak — Witold, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem Chelchowskim na czele, wiceprezes Zarz. Gł. Tow. Przyjaźni Polsko — Radzieckiej, min. S. Matuzewski, sekr. gen. Komitetu Współpracy z Zagranicą ob. Wende, przedstawiciele PZPR i stronnictwa politycznych, przedstawiciele związków zawodowych, organizacji kulturalnych i artystycznych oraz świata filmowego.

W zebraniu wzięli również udział przedstawiciele ambasady ZSRR.

W czasie spotkania wyświetlono drugą część wspaniałej epopei filmowej „Upadek Berlina”, w której

jedną z głównych ról gra członek delegacji filmowców radzieckich, znakomity artysta — Borys Andrejew; współtwórca filmu jest również członek delegacji — czołowy radziecki operator filmowy Leonid Kosmałow.

Film spotkał się z bardzo gorącym przyjęciem zebranych.

Spotkanie z gośćmi radzieckimi cechowała atmosfera niezwykle serdeczności.

Oczyrna naszych przyjaciół

Sztuka Polski Ludowej bliska każdemu człowiekowi radzieckiemu

Sztuka Polski Ludowej bliska jest i droga każdemu człowiekowi radzieckiemu, jako sztuka miłująca go wolność, miłująca go, który dał ludzkości Mickiewicza, Chopina i wielu innych korfeuszów literatury i muzyki. Nazwiska wybitnych współczesnych pisarzy, artystów, kompozytorów polskich znane są w całym Związku Radzieckim.

Z uczuciem wdzięczności, wspomniany serdeczne powitanie, jakie zgotowano nam w pamiętne dni zeszłorocznych gościnnych występów Teatru Dramatycznego w Polsce. Po dziś dzień zachowaliśmy w pamięci cenne uwagi polskich działaczy kultury i sztuki, dotyczące naszych inscenizacji, gry aktorów, pracy reżyserskiej.

W rozmowach z polskimi działaczami teatru staraliśmy się przekazać im nasze doświadczenia, owo wiążące szczegółowo o pracy nad inscenizacją ostatnio wystawionych sztuk, takich, jak „Wielkie dni”, „Młoda gwardia”, „Fadiejewa” i inne.

Podczas naszego pobytu w Polsce zaznajomiliśmy się ze szczególnym zainteresowaniem z osiągnięciami reżyserskich teatrów warszawskich, krakowskich, łódzkich i innych. Spotkania i rozmowy z przedstawicielami polskiej inteligencji, z górnikami Zagłębia Śląsko — Dąbrowskiego, z robotnikami wielu fabryk i przedsiębiorstw dały nam możliwość przekonać się, z jakim zapalem i entuzjazmem naród polski buduje fundamenty socjalizmu w swoim kraju.

A teraz słów kilka o naszym repertuarze.

Obecnie, kiedy wszyscy uczciwi ludzie walczą o pokój na świecie, wódz radziecki szczególnie chętnie ogląda sztuki, stanowiące dlań bodziec do walki przeciw podżegaczom wojennym, przeciw ludobójczym pretendentom do panowania nad światem.

W wystawionej przez nas ostatnio sztuce Jacobsona pt. „Dwa obozy”, odтворzona jest walka dwóch obozów, dwóch światów, dwóch światopoglądów. Sztuka opowiada, w jaki sposób uczciwi ludzie walczą przeciw kosmopolitom, propagatorom nienawiści do człowieka. Sztuka ta, podobnie jak sztuki „Młoda gwardia” — o bohaterach czwanych młodzieży radzieckiej, jak „Wielkie dni” — o bohaterach Stalingradu, przepaja jedną myśl: życie jest cenniejsze od śmierci, idee epoki stalinowskiej są potrzebne i niezniszalne, pokój zwycięży wojnę.

Ostatnia premiera na scenie naszego teatru była sztuka „Zwycięcy noc”. Sztuka. Tematem sztuki jest życie i działalność wielkiego wynalazcy rosyjskiego, Jablochkowa. I ta, zdawałoby się, ściśle historyczna, sztuka stwierdza bezsporne prawo człowieka do twórczości, do spokojnego, twórczego życia.

Z okazji Międzynarodowego Przejazdu Polsko — Radzieckiej przesłaliśmy serdeczne pozdrowienia narodom polskiemu. Iędo działaczom sztuki, którzy oddali swa twórczość w służbę narodu.

N. OCHŁOPKOW
Główny reżyser
Moskiewskiego Teatru Dramatycznego



Duch Goebbelsa inspirował amerykańską propagandę. (Tägliche Rundschau)

Linia podziału w Niemczech zachodnich

Wysiłki podżegaczy wojennych, zmierzające do remilitaryzacji Trizonii, nie ustają ani na chwilę. Za plecami narodów, w sztabach imperialistycznych toczą się tajne rozmowy, pomiędzy wojskowymi przedstawicielami USA, W. Brytanii i Francji, poświęcone organizacji armii zachodnio-niemieckiej oraz roli dywizji niemieckich w tzw. „armii europejskiej”.

Korespondent angielskiej gazety „Sunday Express”, stwierdza, że podstawą tych obrad jest amerykański plan remilitaryzacji, przy czym uwzględnia się pewne poprawki, wniesione przez tzw. plan Plevana, który wysuwał żądanie realizacji „jedności politycznej Europy” i urzeczywistnienia planu Schumana przed utworzeniem nowego Wehrmachtu.

Imperialiści amerykańscy mają już w najbliższej przyszłości przystąpić do formowania pierwszych 10 zachodnio-niemieckich dywizji pancernych. Z końcem listopada przybędzie do Londynu generał Bradley i wraz z 12 szefami sztabów państw, wchodzących w skład paktu atlantyckiego, omówi technikę puszczania w ruch maszyny zbrojeniowej Trizonii.

Równocześnie Adenauer jest ośrodkiem szczególnego zainteresowania zachodnio-europejskich wasali USA. Składają mu wizyty wojskowi tacy, jak marszałek Montgomery, czy też francuski generał de Lattre de Tassigny oraz wysocy komisarze mocarstw okupacyjnych, jak np. François Poncet. Ma go też odwiedzić wkrótce Bevin. On zaś sam wypowiada się coraz bezczelniej, coraz butniej. W deklaracji przed „parlamentem” w Bonn w sprawie polityki zagranicznej, Adenauer powiedział: „Niemcy muszą być gotowe do wniesienia wspólnego wkładu na rzecz wspólnego frontu obrony europejskiej, o ile będą one o to proszone”. Jako warunek postawił on przyznanie Niemcom równości praw ze wszystkimi innymi państwami, uczestniczącymi w tzw. „armii europejskiej”.

Mimo, że na tej samej sesji Schumacher wystąpił z mową, zawierającą rzekomo opóźnialne akcenty, jak np. żądanie ujawnienia zamierzonych posunięć remilitaryzacyjnych i zlikwidowania statutu okupa-

cyjnego przed utworzeniem zachodnio-niemieckich dywizji, w istocie jednak cała jego „opozycyjność” jest tylko i jedynie magicznym manewrem. Schumacher zmierza do rozpisania nowych wyborów dla odzyskania niemieckiego społeczeństwa i odciągnięcia go od walki z remilitaryzacją, a następnie chce on przeprowadzić remilitaryzację pod swoją własną firmą.

Tak wygląda polityczna strona remilitaryzacji. Tymczasem w Trizonii amerykańscy imperialiści, nie oglądając się na konferencje, rokowania, uzgodnienia — pracują pełną parą. Główna kwatera amerykańskich wojsk okupacyjnych w Heidelbergu opracowała plany budowy tzw. „wału wschodniego”. Ma to być zespół lotnisk, pomieszczeń dla wojska i schronów podziemnych dla samolotów, ciągnący się od brzoza morskiego do miasta Hof w Bawarii. Sumy niezbędne na sfinansowanie tego projektu włączone zostaną do kosztów okupacyjnych, a więc poniosą je podatnicy niemieccy. Coraz więcej fabryk na terenie Trizonii rozpoczyna produkcję wojenną. Zakłady azotowe „Ikon” przystąpiły do produkcji materiałów wybuchowych, zakłady stalowe „Engel-Werk” w Dellingenu przystąpiły do produkcji płyt pancernych. Przeróżne zakłady włókiennicze i fabryki obuwy otrzymały zamówienia na mundury wojskowe i buty żołnierskie.

Amerykane starają się jednocześnie o zmobilizowanie wybitnych specjalistów hitlerowskich. Jak donosi Agencja ADN amerykańskie władze zamierzają zwolnić w najbliższym czasie dalszych 100 przestępców wojennych, wśród których znajdują się byli dowódcy oddziałów SS i SD, skazani na śmierć przez trybunał norymberski. Zwolnieni zostaną m. in. generałowie SS: Otto Ohlendorf, Oswald Pohl i Erich Neumann oraz 13 wyższych oficerów hitlerowskich.

Ale równolegle z tymi gorączkowymi przygotowawami, poprzedzającymi formowanie nowych zachodnio-niemieckich dywizji pancernych, wzrasta fala protestów i oporu przeciw wciąganiu narodu niemieckiego w planowaną przez imperialistycznych okupantów awanturę wojenną. Korespon-

dent „Manchester Guardian” pisze: „Redaktorzy dzienników zachodnio-niemieckich są sypiani są listami protestującymi przeciw remilitaryzacji w jakiegokolwiek formie. Chadecka gazeta „Rheinische Post” przeprowadziła ankietę w sprawie remilitaryzacji, w wyniku której 70 proc. odpowiedzi wypowiadało się negatywnie w kwestii udziału Niemiec w jakiegokolwiek armii europejskiej”.

Szczególnie szybko narasta fala protestów przeciwko polityce remilitaryzacji w głównym centrum zbrojeniowym Trizonii — w Essen. Ostatnio odbyło się w tym mieście zebranie ludności ewangelickiej. Na zebraniu tym przemawiał pastor Diem. Stwierdził on: „Przyczyniając się do remilitaryzacji, szukujemy broni przeciwko sobie samym i umożliwiamy zniszczenie tego, co chcielibyśmy obronić”. Robotnicy fabryki motorów w Essen utworzyli komitet obrońców pokoju.

Przeciwko remilitaryzacji wypowiedział się potężny związek robotników metalowych. Organ tego związku „Das Schwungrad” pisze: „Ci sami, którzy żądają od nas dzisiaj pieniędzy na koszty zbrojeń i na koszty okupacji, żądają jutro naszej krwi, którą będziemy musieli przelewać w walce przeciwko naszym własnym braciom z Niemieckiej Republiki Demokratycznej”. Ostre wypowiedzi przeciw remilitaryzacji opublikowały: związek inwalidów wojennych, związek ofiar faszyzmu w strefie brytyjskiej oraz mieszkańcy Kassel w rezolucji, uchwalonej na wielkim zebraniu ludności, poświęconym omówieniu sprawy remilitaryzacji. Wszystko to są informacje pochodzące z ostatnich dni. Nasilenie walki z remilitaryzacją wzrasta.

Linia podziału jest wyraźna. Przeciw remilitaryzacji są wszystkie elementy patriotyczne społeczeństwa zachodnio-niemieckiego. Za remilitaryzacją: Adenauer, Schumacher, junkrzy, wielcy monopolisci, hitlerowcy, słowem wszyscy, będący w takiej czy innej formie w służbie amerykańskich imperialistów.

P. M.

Przeciwko prowokacjom rządu labourzystowskiego — NA RZECZ ŚWIATOWEGO POKOJU

Zobowiązania robotników i chłopów Wybrzeża na cześć Kongresu w Warszawie

W ciągu dwóch ostatnich dni we wszystkich zakładach pracy, gminach i PGR-ach na terenie województwa gdańskiego odbyły się masowe wiece, na których ludność pracująca Wybrzeża dała wyraz swemu oburzeniu z powodu stanowiska rządu angielskiego, który szkodząc na polecenie swoich amerykańskich mocodawców delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, uniemożliwił odbycie w Sheffield jego obrad.

Na zebraniach tych podejmowano na cześć Kongresu liczne długofalowe zobowiązania produkcyjne i zaciągano Warty Pokoju, manifestując jednomyślnie moralną polityczną solidarność Wybrzeża w walce ze zbrodnictwami planami podżegaczy wojennych.

Aktyw pokoju Stoczni Gdańskiej

Stanęły maszyny, umilkł donośny stuk młotów pneumatycznych, uciął warkot silników. W Stoczni Gdańskiej odbywa się masówka protestacyjna. Cała załoga zebrała się, by potępić antypokojowe prowokacje rządu brytyjskiego. Rozległy plac przed budynkiem dyrekcji zapelniał się tłumem pracowników. Głowa przy głowie, ramie przy ramieniu stoją niterzy, ślusarze, spawacze, pracownicy umysłowi. Nie brak dziś nikogo.

Na trybunę wchodzi przewodniczący rady zakładowej tow. Sienicki. Padają słowa: „Stocznicy! Protestujemy stanowczo przeciwko wrogiemu stanowisku rządu sługusów amerykańskich, który uniemożliwił odbycie Kongresu w Sheffield. Rząd angielski dał w ten sposób jeszcze jeden dowód, że pragnie nie pokoju lecz wojny. Postawą swoją musimy zadokumentować całkowitą solidarność ze światowym ruchem obrońców pokoju. Kongres Pokoju odbędzie się w Warszawie, bohaterskim mieście, będącym dla całego świata symbolem walki o wolność i pokój”.

„Niech żyje światowy front walki o pokój!” — zakończył swe przemówienie tow. Sienicki. „Niech żyje!” — rozbrzmiewa jeden potężny okrzyk ze wszystkich piersi. — „Precz z podżegaczami wojennymi!”.

Kolejno wstępują na trybunę stocznicy składając zobowiązania. Do podjętych już zobowiązań na cześć Kongresu przybijają nowe, będące odpowiedzią na prowokacje imperialistycznych podżegaczy wojennych i wyrazem radości, że obrady Kongresu toczy się będą w stolicy Polski Ludowej — w Warszawie. Brygada Kłafki zaciąga Wartę Pokoju od dnia 13. XI do 21. XI i zobowiązuje się zwiększyć normę z 120

proc. na 130 procent, brygada Wesolowskiego zwiększy normę z 150 na 160 proc., brygada Flisikowskiego zobowiązuje się przedterminowo do dnia 26 listopada ustawić i zmontować na trawlerze turbinę wraz z maszyną główną wykonującą przy tym 160 proc. normy.

„Wzywamy — mówi Flisikowski — Dział Mechaniczny do wykonania podkładu pod maszynę główną i turbinę do 20 bm.”

Mnożą się zobowiązania, padają cyfry. „Podwyższamy normę o 10 15, 20 procent...” „Wykonamy nasze zadania przedterminowo...” „Zwiększymy dyscyplinę pracy...”

W imieniu młodzieży ZMP-owskiej składa zobowiązanie traser Sylwester Zaremba, Brygada młodzieżowa im. J. Marchlewskiego wykona przedterminowo wyrzutnię popiołu dla rudowęgłowca osiągając 150 proc. normy.

Poważne zobowiązania podjęli również pracownicy administracji technicznej. M. in. postanowili oni wspomóc mniej wykwalifikowanym robotnikom w zdobyciu wiedzy fachowej oraz przyczynić się do opracowania i wprowadzenia nowych, słusznych norm.

Na wyróżnienie zasługuje piękna inicjatywa pracowników technicznych stoczni, którzy rzucili myśl utworzenia w ramach Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju — Aktywu Pokoju. Inteligencja techniczna stawia sobie jako główne zadanie w ramach prac Aktywu Pokoju usprawnienie i podniesienie produkcji.

Inteligencja stoczni wzywa jednocześnie wszystkie fabryczne Komitety Obrońców Pokoju do podjęcia tej nowej formy organizacyjnej, która nada dotychczasowej pracy głębszą socjalistyczną treść.

Kolejarze Zawisła odpowiadają podżegaczom wojennym

W dniu wczorajszym, jeszcze przed rozpoczęciem pracy w warsztatach kolejowych na Zawisli, przybyli do przewodniczącego Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju delegacje robotników i pracowników umysłowych z poszczególnych działów z żądaniem zwolnienia masówki w celu polepszenia stanowiska rządu W. Brytanii, który odmówił wizji wjazdowych delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

O godz. 15 megafony we wszystkich działach ogłosiły rozpoczęcie się masówki, która odbyła się w halach wagonowej warsztatu. Przewodniczący ZKOP tow. Korwel wygłosił referat na temat ruchu pokoju i walki o pokój. Słowa jego: „Odpowiemy imperialistom wzmożoną pracą i zaciągamy Warty Pokoju, które będą dowodem, że robotnicy warsztatów kolejowych solidaryzują się z ogólnoswiatowym ruchem pokoju”, przyjęte zostały przez setki przybyłych robotników i młodzieży ze Szkoły Metalowej burzliwą owacją.

Kolejno wchodził na trybunę robotnicy, inżynierowie i technicy. Szczególnie gorąco przyjęli zebrani wystąpienie towarzyszących

„Warty Pokoju” robotników Malborka

W dniu 11 bm. odbyło się w Malborku zebranie załogi Spółdzielni Pracy „Zamek”. Oddział — Fabryka Maszyn Młynarskich.

Stolarnia, przystrojona czerwonymi sztandarami, na których widniały portrety generalissimusa J. Stalina i Prezydenta Rzeczypospolitej B. Bieruta oraz duży gołąb — symbol pokoju, miała uroczysty wygląd.

Załoga w skupieniu wysłuchiwała

referatu na temat „Z czym jedziemy na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju”. Po uchwaleniu rezolucji, robotnicy podjęli zobowiązania indywidualne i zespołowe.

Benedykt Zwierz oraz Tadeusz Piotrowski — ślusarze narzędziowni zobowiązali się wykonać do dnia 18 bm. dużą nagrzewnicę. Franciszek Huk — ślusarz elektr.

frez dla przyspieszenia wykonania elementów grzejnych. Witold Lubliński — tokarz oraz Alfons Dolny — ryflarz podjęli się wykonania remontu tokarni do dnia 15 bm. Antoni Marcinkiewicz — tokarz zobowiązał się wykonać potrzebny sprzęt dla tokarni. Julian Ostaszczak oraz Józef Ostrowski — podjęli się na 3 dni przed ustalonym terminem oszkleić montownię maszyn. Wawrzyniec Modrzewski — st. monter młynów zo-

bowywał się do ukończenia kolaudacji robót w mylnie Redaki na 2 dni przed terminem.

Reszta załogi warsztatu mechanicznego zobowiązała się do zaoszczędzenia na zaplanowanych robotach (w normach szacunkowych) 102 godz. Warsztat stolarski podjął podobne zobowiązania.

Jak donosi nasz korespondent z Malborka — tow. Matyszek — także inne zakłady pracy powiatu

malborskiego czynem produkcyjnym witają II Światowy Kongres Pokoju. Cukrownia zwiększy produkcję do 120 proc. Roszarnia Lnu zlikwiduje zaległości rozładunkowe, Malborska Spółdzielnia Spożywców usprawni obsługę, polepszy jakość potraw, zwiększy wyrób wędlin trwałych o 30 proc., wypieków o 20 proc.

Kukrownia w Starym Polu wykona w ciągu 2 dni wykopki buraków. Wszystkie PGR podjęły

zobowiązania — wykopać i zwieźć na czas buraki, Banki — wyrównać zaległości powstałe w związku z wymianą pieniędzy, gromada Kaidowo zobowiązała się naprawić 250 m drogi. Warsztat Mechaniczny PGR w Malborku zobowiązała się podnieść wydajność pracy o 10—15 proc. Rady kobiece całego powiatu odbyły zebrania, na których podejmowane były rezolucje, potępiające podżegaczy wojennych.

Państwowy plan skupu zboża zostanie wykonany przedterminowo i z nadwyżką

Powiat kartuski

Przed dom ludowy w Sulęcynie ow. kartuskiego co chwila zajeżdżają wozy przybrane czerwienią z hasłami pokojowymi. Rolnicy ze wszystkich gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR przybyli na wiec zwołany w przededniu II Kongresu Obrońców Pokoju. W bogato udekorowanej salie przeszło 500 chłopów słucha uważnie referatu I sekretarza komitetu gminnego PZPR tow. Zielonki. Po referacie sołtysi poszczególnych gromad składają zobowiązania, będące wyrazem woli ludności aktywnej udziału w walce o pokój. Chłopi wszystkich gromad zobowiązali się wykonać gminny roczny plan skupu zboża w 100 proc. do dnia 30 listopada tj. na miesiąc przed terminem.

Podobne masówki odbyły się w gminach Kamienica Szlachecka, gdzie zobowiązano się dostarczyć ponad plan 200 sztuk żywności do końca bieżącego roku, w Stępcy i pozostałych gminach pow. kartuskiego. Wiele zobowiązań podjęli także chłopcy gminy Parchowo, z której pochodzi delegatka woj. gdańskiego na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, tow. Furman. Miejscowe ogniowo Związku Samopomocy Chłopskiej zwerbują 60 nowych członków, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uaktywni pracę w terenie. Związek Młodzieży Polskiej zwerbują 10 kandydatów do szkoły specjalistów rolnych i wprowadzi szkolenie społeczno-wychowawcze, gmina spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” zobowiązuje się wykonać z nadwyżką plan kontraktacji tuczniaka na IV kwartał br. i dać poza planem 50 sztuk nierogacizny do końca bm. Gromada Chośnica zobowiązuje się do dnia 1 grudnia br. wywieźć 300 m³ drewna z lasu państwowego. Gromada Gołczewo ułoży 1 km. drogi bitej, łączącej Gołczewo z Parchowem oraz zbuduje dwa przepusty wodne do dnia 30 bm. Poza tym wszystkie pozostałe gromady gminy Parchowo zobowiązały się zrealizować wszelkie zaległości w podatkach i FOR do dnia 15 bm. oraz zaoferować odłogi i wykonać prace szarwarkowe w 150 proc. do końca bm.

Po masówkach odbyły się wszędzie występy artystyczne i imprezy sportowe, zorganizowane przez zespoły TPPR, „Pogedy” z Gdańska oraz koła sportowe z powiatu kartuskiego.

Powiat łęborski

W rosnącej fali zobowiązań, podejmowanych przez masy pracujące naszego kraju dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju nie brak robotników rolnych. Świetlica PGR Lendziechowo niejednokrotnie już służyła za miejsce zebrania. Nigdy jednak żadne z nich nie odbywało się w takiej atmosferze, jak wiec zorganizowany z okazji II Światowego Kongresu Pokoju. Z oburzeniem słuchali robotnicy słów tow. Woźniaka, gdy mówił o szkodach rządu angielskiego, które uniemożliwiły odbycie Kongresu w Sheffield. „Precz z agresorami wojennymi i ich niecną polityką!” „Niech żyje Związek Radziecki ostoja pokoju!” — rozbrzmiewały okrzyki.

Dobrze rozumieją oni znaczenie walki o pokój, rozumieją, że każdy dzień ich pracy, każdy wysiłek to wkład w wielkie dzieło pokoju. Dowodem tego jest powzięte prze-

cały zespół zobowiązanie. Ze wzruszeniem odczytuje je Irena Kielbasówna.

„My pracownicy zespołu PGR Lendziechowo, włączając się w ogólny nurt walki o pokój, zobowiązujemy się akcją wykopków wykonać przedterminowo do dnia 15 listopada i wzmoc socjalistyczną dyscyplinę pracy. likwidując całkowicie wszelkie przejawy bułmactwa.

„Potępiamy niecne machinacje wrogów ludzkości — amerykańskich imperialistów. Piętnujemy stanowisko władz angielskich, które uniemożliwiły odbycie Kongresu w Sheffield. Słemy braterskie pozdrowienia narodowi radzieckiemu — chorążemu obozu pokoju” — kończy Kielbasówna.

Realizacja przedterminowego wykopania 95 ha buraków i bruków przyniesie 10.000 zł oszczędności. Tak odpowiadają robotnicy rolni Lendziechowa wrogom pokoju.

Powiat kościerski

Masy pracujące Kościerzynę zamianowały swój aktywny udział w walce o pokój przez masowe podejmowanie zobowiązań produkcyjnych. We wszystkich zakładach pracy odbyły się liczne zebrania, na których załogi robotnicze po wysłuchaniu referatów na temat walki o pokój i II Światowego Kongresu zobowiązały się zwiększyć produkcję, a tym samym przyspieszyć wykonanie planu 6-letniego. Na zebraniach robotnicy akcentowali, że walka o plan jest ich wkładem do walki o pokój i odpowiedzialnością na knowania podżegaczy wojennych.

Poważne zobowiązania produkcyjne podjęła załoga kościerskich Zakładów Mięsnych, która postanowiła zwiększyć w miesiącu listopadzie produkcję bekonów o 15 proc., co przyniesie 405 tys. zł oszczędności. Ponadto pracownicy zakładów przetłurują do 13 bm. 16 tys. litrów solanki i wybetonują 32 m kw. powierzchni chlewni. Zobowiązania te przyniosą dalszych 5.850 zł oszczędności.

Załoga Fabryki Miodów Piłnych wymyśle ponad plan 1044 butelek i odda ponad plan do magazynu 803 butelki. Oszczędności wyniosą 3 tys. zł.

Pracownicy Tartaku postanowili uczcić II Światowy Kongres Pokoju przez wykonanie planu rocznego do dnia 25 bm. i przetarcie dodatkowo do końca roku 1500 mtr. sześciennych surowca. Ponadto w IV kwartale br. zwiększą przerobu drewna o 60 proc. Zobowiązania podzieli robotnicy zakładu, szpitala, PCK, POM, poczty, PSS itd.

W ośmiu gminach pow. kościerskiego odbyły się w ub. niedziele

podobne zebrania, na których nieszkańcy wsi, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy PGR, postanowili uczcić czynem produkcyjnym II Kongres Pokoju. Na zebraniach tych ostro potępiono szkodliwy wpływ angielskich podżegaczy delegatów na II Światowy Kongres.

Chłopi w Starej Kiszewie pow. kościerskiego rozumieją, że walka o pokój jest czołowym zadaniem wszystkich ludzi na świecie. Masowo wybrali się na zebranie, poświęcone II Kongresowi Pokoju. W sali Banacha zebrało się ponad 500 osób. Chłopi gminy uchwalili tekst pozdrowienia dla uczestników Kongresu, a w przyjętej rezolucji domagali się zakazu broni atomowej, wycofania wojsk imperialistycznych z Korei i zaniechania remilitaryzacji zachodnich Niemiec. Oklaskami przywrócić przemówienia przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju i prezesa Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Kołprowskiego. Ogromne oburzenie wywołała wiadomość, że rząd angielski uniemożliwił odbycie Kongresu w Sheffield. Mówcy w ostrych słowach potępił stanowisko władz angielskich, stwierdzając zarazem, że nie uda się imperialistom powstrzymać dalszego rozwoju ruchu obrońców pokoju. Na wniosek malarz malarz ob. Pfeifera mieszka w gminie St. Kiszewa postanowili uczcić II Światowy Kongres Pokoju przez dostarczenie do dnia 30 bm. zadeklarowanego zboża. Przekroczenie planu skupu zboża o 20 proc. i podwyższenie dostawy żywności z 140 do 150 proc.

Powiat elbląski

W gromadach pow. elbląskiego odbyły się wiece, na których podjęto dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju szereg zobowiązań. W gromadzie Żółwieniec i Jurandowo chłopcy odbudują linię elektryczną ok. 300 m długości. Kobiety gromady Jezioro doprowadzą do porządku szkołę podstawową i pomogą w jej urządzeniu. Chłopki gromady Bałowo oczyszczą 400 m rowu dopływającego do kanału do dnia 19 bm. Chłopi gromady Węgle i Zukowo naprawią drogę publiczną przy mlynie.

Koło Gospodyń Wiejskich w Jegłowniku założy spółdzielnię krawiecką oraz spółdzielnię produkcyjną I typu. Cała gromada Jegłownik zobowiązała się do wyremontowania drogi wodociągowej do remizy strażackiej, co przyniesie 800 zł oszczędności. Zobowiązania po dejmowała także młodzież. W gromadzie Żurawiec młodzież ZMP zainstaluje światło w świetlicy. Młodzież z groma-

dy Krzewsk wykona nasyp przy moście, między Krzewcem, a gromadą Wiśniewice.

Zobowiązania podejmowały również i majątki PGR. Robotnicy PGR Stabniewo zobowiązali się założyć warsztat mechaniczny i wyremontować wszystkie maszyny we własnym zakresie oraz wszelkie rozładunki kolejowe wykonać bez przestoju. W PGR Kadyń — brygada kowalska wyremontuje elewator do słomy we własnym zakresie. Brygada płatkarni zobowiązała się wykonać 200 proc. normy i przerabiać o 100 proc. więcej ziemniaków. W PGR Nowakowo II załoga w liczbie 38 osób zobowiązała się wykonać w ciągu 7 dni sprzęt konopi z 10 ha co przyniesie 3.000 zł oszczędności.

W ten sposób robotnicy i chłopcy odpowiadają na knowania podżegaczy wojennych, na burzące stanowisko rządu angielskiego, który nie dopuścił do odbycia Światowego Kongresu Pokoju w Sheffield.

Powiat sztumski

Podczas ubiegłej niedzieli we wszystkich gminach położonych na terenie powiatu sztumskiego odbyły się masówki poświęcone II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju w Warszawie. Wszystkie świetlice i sale gminnych szkół, przeznaczone na zebrania, udekorowano czerwonymi szturmówkami, wstęgami o barwach narodowych oraz portretami dostojników państwowych, obramowanych świeżą zielenią.

Mimo deszczu padającego bez przerwy przez cały dzień już na godzinę przed rozpoczęciem masówek ciągnęły do gmin liczne furmanki, zwożące chłopów na miejsca zebrania.

W gminie Jasna zebrani na masówce chłopcy po wysłuchaniu referatu tow. Kądziera ze Szumu uchwalili jednomyślnie zlikwidować do pierwszego grudnia b. r. pozostałe jeszcze 14 ha odłogów oraz zakończyć do 20 grudnia br. zaplanowaną dla gminy dostawę zboża. Koło Gospodyń Wiejskich oraz młodzież ZMP ofiarowały razem 180 roboczo-dniówek celem zakończenia wykopków w majątkach PGR i w spółdzielni produkcyjnej Jasna.

W czasie odczytywania listy do Prezydium Kongresu zebrani chłopcy wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć pokoju i jego wielkiego orędownika — Józefa Stalina.

Do gminy Straszewo zjechało ok. 100 osób, aby wziąć udział w masówce zwołanej na cześć Światowego Kongresu Pokoju. Poza uchwałą dotyczącą zakończenia dostaw zboża do dnia 15 grudnia zebrani chłopcy postanowili ożywić pomoc sąsiedzką przy wykopkach buraków cukrowych, które zakończone zostaną do dnia 25 listopada br.

W gminie Szrepy zapadła podczas masówki uchwała wymłoczenia do dnia 1 grudnia br. całego zboża. Do 31 grudnia br. odremontowana zostanie świetlica gminna, a spółdzielnia produkcyjna w Jordankach otrzyma bibliotekę, zakupioną z dobrowolinych składek rolników, zamieszkałych w gminie.

Rolnicy gminy Stary Tark zebrani na masówce w gminnej świetlicy postanowili uczcić Kongres naprawą dróg na odcinku 4,5 km. Poza tym uchwalili zakończyć planową dostawę zboża do dnia 15 grudnia br.



Chłopi województwa gdańskiego podejmowali liczne zobowiązania na masówkach i wiecach, zwołanych na cześć II Światowego Kongresu Pokoju. Na zdjęciu: fragment zebrania w sali Domu Ludowego w Lebnieniu.

UZDROWIĆ STOSUNKI w Zakładach Rybnych Nr 8 w Gdańsku

„Nikt w naszej przetrwaniu — pisali robotnicy Zakładów Rybnych Nr. 8 w Gdańsku — nie jest zainteresowany we wzroście wydajności pracy, nikt o to nie wależy. Przeszkadza w tym wyraźne kumoterstwo ze strony majstrów, brak współzawodnictwa, a co najgorsze, brak posłuchu dla jakiegokolwiek inicjatywy ze strony załogi.”

Zarzuty te, sformułowane w liście robotników, skierowanym do naszej redakcji, wskazywały na poważne niedociągnięcia, które powinny być jak najszybciej zlikwidowane. Potwierdziło to zresztą badanie, które przeprowadził przedstawiciel redakcji na terenie fabryki. Wobec tego zorганizowaliśmy w porozumieniu z KM naszej partii zebranie załogi dla omówienia spraw, poruszonych w liście.

Zebranie odbyło się w świetlicy, zaraz po zakończeniu dnia roboczego. Sala wypełniła się szczerze robotnikami. „Przodownicy pracy to u nas są — zaczęła Irena Nowak. — Owszem, możemy to przeczytać na tablicy współzawodnictwa. Ale tacy to i przodownicy, typowani, ustaleni w ściśle zamkniętym kole ludzi, stojących na kierowniczych stanowiskach. Kto tu u nas wie, ile wyrobił i ile zarobił? Z rana otrzymujemy skrzynię z towarami. Jedna napełniona do połowy, a druga to i z czubem. Pracujemy razem, ale ostatnio za często już przodownicy zostają u nas te, które otrzymują po pół skrzyni towaru do przeróbki. Klótnie tylko i niezgoda. Bo w porządną fabrykę to wydaje się towar do przerobu po przeżnięciu, a poza tym, przecież każdy robotnik powinien wiedzieć, jaka jest jego norma.”

Żeby wydajnie pracować, trzeba mieć dobre narzędzia. Takimi tępyimi nożami, jakie przydziela się nam do pracy, chleba nie możemy ukroić, a co mówić o rybnie ościstej i twardej. Złe narzędzia, brak współzawodnictwa i zła organizacja pracy, to są hamulce naszej produkcji.”

Nasi korespondenci donoszą

PRACOWNICY PKO ROZPOCZĘLI SZKOLENIE

Jak donosi nasz korespondent ob. Wiesława Kurzelewskiego, na terenie PKO w Gdyni został zorganizowany kurs szkoleniowy, mający na celu podniesienie i ugruntowanie wiadomości fachowych pracowników PKO. Obok przedmiotów fachowych, słuchacze zapoznają się z zagadnieniami Polskiej Wspólnoty. Szkolenie odbywać się będzie dwa razy w tygodniu po dwie godziny.

NOWE PRZEDSZKOLE

Przy ul. Klonowej, we Wrzeszczu, rozpoczęto wstępne prace przy budowie przedszkola dla dzieci pracowników Stoczni Gdańskiej. Nowe przedszkole, którego otwarcie nastąpi w 1951 r., będzie mogło pomieścić około 150 dzieci. Przedszkole otrzyma bogato wyposażone urządzenia do zabaw i pomoce naukowe. Jest to jeszcze jeden dowód troski o dzieci robotników w Polsce.

ST. KULICKI

UTWORZENIE BRYGAD MŁODZIEŻOWYCH W CENTRALI RYBNEJ W GDYNI

Jak donosi nasz korespondent z Zakładów Przetwórczych Centrali Rybnej w Gdyni, tow. F. Suchan, z inicjatywy podstawowej organizacji partyjnej PZPR i koła ZMP, powstały na terenie zakładów młodzieżowe brygady produkcyjne.

Zadaniem ich będzie usprawnienie nie fakturowania odbieranego i wysyłanego towaru z gdyniejskiej eksportury Centrali Rybnej. Pierwsza brygada młodzieżowa pracuje już w rachubie towarowej, druga w likwidaturze, trzecia brygada kontystów została zatrudniona w dziale finansowym. Praca brygad młodzieżowych w znacznym stopniu ułatwiła wykonanie zobowiązań produkcyjnych Centrali Rybnej dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

LICZBA WYPADKÓW PRZY PRACY SPADŁA O 47%

Na terenie Stoczni Rybackiej w Gdyni odbyła się narada gospodarcza, poświęcona omówieniu zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy. Narada wykazała, że stan bezpieczeństwa pracy na stoczniach rybackich stale wzrasta, że ciągle polepszają się tam warunki pracy. W ostatnim okresie ilość wypadków przy pracy na stoczniach rybackich zmniejszyła się o 47 proc.

M. CZARNOWSKI

kusji Helena Wit mówiła o wadliwym systemie premiowania, który obniża wydajność i jakość produkcji. „Przecież jeśli premie otrzymują ludzie, którzy na nie nie zasłużyli, nie stanowi to zachęty do zwiększania troski o swoją robotę.”

Dyskusja obszerna, bogata w treść wykazała, że w Zakładach Rybnych Nr. 8 w Gdańsku nie ma troski o produkcję, o jej wzrost na drodze współzawodnictwa. Zarówno kierownictwo, rada zakładowa jak i organizacja partyjna wykazywały beztroskę w tej sprawie, nie doceniły twórczych sił, które rozbudza ruch współzawodnictwa, nie doceniły inicjatywy załogi, która domaga się jak najszybszego wprowadzenia należytego opracowanego, opartego na możliwościach produkcyjnych zakładu, regulaminu współzawodnictwa pracy. Szczególną ślepotę wykazała w tej sprawie egzekutywa organizacji partyjnej z jej sekretarzem tow. Falandysem na czele.

Był swojego czasu w zakładach okres zmniejszonej dostawy towaru, okres, w którym przestoje robotników nie należały do rzadkości. Wtedy rzeczywiście nie można było mówić o rozwoju współzawodnictwa. Ale obecnie, kiedy niemal codziennie kierownictwo fabryki jest w kłopotach, że zabraknie ludzi do pracy dla przerobienia surowca, kiedy trzeba zachęcać załogę do pracy w godzinach nadliczbowych, nie po myślanio o ukrytych rezerwach siły roboczej, które może ujawnić ruch współzawodnictwa.

Robotnicy niejednokrotnie występowali z wnioskami, mającymi na celu usprawnienie pracy w zakładzie, piętnowały istniejący stan rzeczy. Niestety mogły to robić tylko w prywatnych rozmowach, gdyż na ogół w fabryce nie dopuszcza się ludzi do głosu. Tym który najbardziej boi się krytyki i niechętnie widzi wystąpienia robotników, to właśnie sekretarz organizacji partyjnej. Potrafi on posuwać się do tak skandalicznych prób hamowania krytyki, że domaga się od robotników, które rozmawiały z przedstawicielem redakcji „Głosu Wy-

brzeża” zgłaszanie mu na piśmie tego, co opowiadali.

Wręcz skandaliczne stosunki, panujące na terenie Zakładów Rybnych Nr. 8 w Gdańsku — hamowanie krytyki i inicjatywy robotniczej, niedocenywanie roli współzawodnictwa — muszą ulec zmianie w jak najkrótszym czasie. Musi też ulec gruntownej zmianie stosunek organizacji partyjnej i rady zakładowej do podstawowych zagadnień produkcji. Sprawa tą powinien zająć się Komitet Miejski naszej partii i Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Spożyców, doprowadzając do uzdrowienia stosunków w Zakładach Rybnych Nr. 8.

(m)

Normy przebiegu parowozów są zaniżone

DOKP nie wyciągnęła odpowiednich wniosków z doświadczeń przodujących kolejarzy

Jeszcze dwa lata temu nikt nie chciał wierzyć, że parowóz może przejechać 120.000 km bez plukania kotła. Kolejarze zrozumieli jednak wkrótce, że w oparciu o doświadczenia przodujących towarzyszy ze Związku Radzieckiego wyczyn taki jest całkiem realny i postanowili podjąć odpowiednie zobowiązania.

Nie mało jednakże mieli kłopotów z wprowadzeniem swego zamiaru w życie. Gdy nasi pierwsi przodownicy pracy w kolejnictwie, rekrutujący się spośród drużyn parowozowych w Bydgoszczy, podjęli się przejechać 90.000 km bez plukania kotła — nikt nie chciał o tym słyszeć. Tylko dzięki zdecydowanej postawie organizacji partyjnej i okręgowego komitetu współzawodnictwa pracy przy zarządzie ZZK w Gdańsku zobowiązanie zostało zrealizowane. Po tym osiągnięciu 90 tys. km. przebiegu między plukaniem kotła stało się zjawiskiem dość częstym.

Wydawało się, że władze kolejowe wyciągną odpowiednie wnioski z tego stanu rzeczy i zmienią przestarzałe normy przebiegu parowozów. Jednakże nikt o tym do

tychczas nie pomyślał, mimo że wiele innych tego rodzaju zobowiązań, podjętych przez poszczególne parowozownie w kraju również wykonano.

Dlatego też co najmniej dziwnym jest w tych warunkach ustalenie przez DOKP normy przebiegu parowozów między plukaniem kotła na 2.600 km., podczas gdy średni przebieg operacyjny danej serii wynosi obecnie przeciętnie 7.000 km, a niektóre

Marszałek Związku Radzieckiego, wiceminister Sił Zbrojnych ZSRR. Brał aktywny udział w wojnie do mowy z początku jako żołnierz, a następnie — dowódca jednostek Armii Czerwonej. Wyróżnił się w obronie Dalekiego Wschodu przeciw próbom interwencji japońskiej. W okresie Wielkiej Wojny Narodowej przeciw najeźdźcom hitlerowskim do wodził II, a następnie I Frontem Ukraińskim, a czele którego wyzwoili od hitlerowców południową Polskę i Czechosłowację. Front Ukraiński pod dowództwem marszałka Koniewa brał aktywny udział w szturmie Berlina. Marszałek Koniew jest dwukrotnie odznaczony Złotą Gwiazdą Bohatera Związku Radzieckiego, oraz kilkunastoma innymi wysokimi odznaczeniami radzieckimi i krajów demokracji ludowej.



w szturmie Berlina. Marszałek Koniew jest dwukrotnie odznaczony Złotą Gwiazdą Bohatera Związku Radzieckiego, oraz kilkunastoma innymi wysokimi odznaczeniami radzieckimi i krajów demokracji ludowej.

współzawodniczące indywidualnie brygady parowozowe przekraczają 30 tysięcy km i więcej. Rażąca dysproporcja pomiędzy ustaloną normą a rzeczywistymi przebiegami parowozów powinna skłonić DOKP do wprowadzenia nowej normy, odpowiadającej obecnym wymaganiom i możliwościom.

Z. ŚWITEK
Parowozownia Zasp.

Ślusarze Zakładów Elektromechanicznych przekraczają nowe normy

W Zakładach Elektromechanicznych zostały wprowadzone od dnia 1 bm. nowe normy. Dzięki należytej organizacji pracy, ślusarze nie tylko wykonują nowe normy, ale także przekraczają je o 50 — 80 proc.

Do realizacji nowych norm, przynoszących większe niż poprzednio zarobki, ślusarze zakładów przystąpili z całą rozgumą. Wszyscy oni, za wzorem przodownika pracy, brygadzysty — tokarza Mariana Pachnika, dbają o należyte

przygotowanie narzędzi i maszyn przed rozpoczęciem pracy oraz troszczą się o sprawne zaopatrzenie warsztatów w potrzebne materiały.

Wzorem „Akademika Kryłowa” S/t „Saturn” podejmuje nową formę współzawodnictwa

Idąc za przykładem marynarzy radzieckich statku „Akademik Kryłow”, załoga trawlera s/t „Saturn” wprowadziła u siebie nową formę współzawodnictwa pracy. Dla przedłużenia okresu eksploatacji swej jednostki przez umiejętną obsługę i konserwację, postanowiła wziąć w socjalistyczną opiekę wszystkie maszyny i urządzenia trawlera. Doceniając znaczenie tej nowej formy współzawodnictwa dla przedterminowego wykonania planu 6-letniego załoga wezwała jednocześnie do podejmowania takich samych zobowiązań wszystkie trawlerzy dalekomorskie P. P. „Dalmor”.

A. GODLEJEWSKI

Zakończenie III etapu współzawodnictwa pracy w Dalmorze

Ostatnio odbyło się uroczyste zakończenie III etapu współzawodnictwa pracy pracowników łado-wych „Dalmor” w Gdyni. Na czoło wysunął się po raz trzeci spawacz Bernard Ełmański, który zdobył 260 punktów, wyko-nując przeciętnie 158 proc. normy. Otrzymał on premię w wysokości 300 zł, kupon materiału i radioodbiornik. Robotnik przeladunkowy Edward Myk zdobył 239 punktów, wykonując 203 proc. normy. Otrzymał on od dyrekcji przedsiębiorstwa 300 zł premii i kupon materiału na ubranie, zaś od Głównego Komitetu Morskiego Współzawodnictwa Pracy kupon materiału na płaszcz. W sieciarni „Dalmoru” ponownie najlepszą okazała się przodownica Czesława Kuberna, która poza premią w wysokości 300 zł otrzymała kupon materiału na kostium i parę pantofli zamkowych. Ogółem w „Dalmorze” wyróżniono premiami 39 pracowników fizycznych i 23 umysłowych.

Etapy zwycięstw partii bolszewickiej

Na drodze do odbudowy przemysłu i produkcji rolnej

Interwencja państw imperialistycznych oraz wojna domowa w Rosji skończyły się klęską wrogów władzy radzieckiej. W wojnie tej wyróżnili się dowódcy, którzy wyruszyli z szeregow klasy robotniczej i partii bolszewickiej — Frunze, Woroszyłow, Czapa-jew, Kotowski, Szczore, Parchomienko, Łazo i inni. Zabłysnął geniusz towarzysza Stalina, jako organizatora obrony Careyca, pogromu wojsk Kołczaka na wschodzie, Judenicza pod Piotrogradem, Niemców cesarskich na Ukrainie, białych hord Denikina na froncie południowym.

Na skutek trwającej przez 4 lata I wojny światowej oraz przeszło trzyletniej wojny domowej i interwencji, gospodarka narodowa Rosji Radzieckiej została zniszczona. Produkcja sięgała zaledwie 14,8 proc. stanu przedwojennego, przy czym produkcja surowców w hutach nie przekraczała 3 proc. Fabryki i zakłady pracy były zrujnowane, lub stały nieczynne z braku paliwa i surowców. Większość przodujących robotników znajdowała się na froncie. Wiele robotników na skutek ciężkiej sytuacji żywiołowej w miastach — odeszło na wieś. Wydajność pracy była znikoma. Rolnictwo dawało tylko 55 proc. produkcji przedwojennej. Przez cały kraj przewalała się fala buntów kulańskich.

Powstała konieczność przejścia do nowej polityki ekonomicznej, a przede wszystkim — umocnienia sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. W tym celu trzeba było w pierwszym rzędzie odbudować przemysł.

Jeszcze w początkach 1920 r. na polecenie Lenina przystąpiono do opracowania planu elektryfikacji kraju. Utworzono Państwową Komisję dla Elektryfikacji Rosji (tzw. GOELRO), która opracowała plan zbudowania 30 elektrowni. Plan GOELRO był omawiany na VIII Wszechrosyjskim Zjeździe Rad w grudniu 1920 r. Pracami GOELRO kierował stary bolszewik G. Krzyżanowski.

Przemawiając na Zjeździe, Lenin powiedział: „Komunizm — jest to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju”. Leninowski plan elektryfikacji wywołał wśród niektórych działaczy wątpliwości co do możliwości jego realizacji. Przewidywał on bowiem stworzenie obszernej sieci wielkich elektrowni, a następnie — uruchomienie w oparciu o produkowaną przez nie energię elektryczną nowych zakładów przemysłowych. Ci sceptycy nie posiadali ufności w twórcze siły rosyjskiej klasy robotniczej, uważali, że zniszczeni i zdewastowani wojną kraj nie potrafił podjąć tak wielkiego zadania. Stali oni na fałszywym stanowisku, że tzw. nowa polityka ekonomiczna, która chwilowo dopuszczała istnienie w kraju drobnego przemysłu prywatnego oraz handlu prywatnego — jest pierwszym krokiem wstecz, ku kapitalizmowi. Wychodząc z tego antyleninowskiego założenia proponowali oni rezygnację z budowy elektrowni i przemysłu przez państwo, pozostawiając to kapitalistom krajowym i obcym. Partia bolszewicka pod wodzą Lenina dała zdecydowaną odpowiedź tym kapitałankim tendencjom i przystąpiła do realizacji leninowskiego planu elektryfikacji.

Pod kierownictwem Stalina nie tylko wykonano, lecz znacznie przekroczono ramy planu GOELRO w czasie krótszym, niż to uchwalił VIII Zjazd Rad. W ramach tego planu zbudowano wielkie elektrownie na rzece Wołchow, w Szaturze, Kaszysze, Saterowie i in. Ukończeniem budów leninowskiego planu elektryfikacji była słynna na dnieprowska elektrownia wodna im. W. I. Lenina — Dnieproges.

VIII Zjazd Rad powołał także szereg uchwał o podstawowych zadaniach odbudowy przemysłu i rolnictwa, zatwierdził statut orderu Czerwonego Sztandaru Pracy — pierwszego w historii ludzkości odznaczenia państwowego za wydatną pracę produkcyjną i twórczą. Zjazd zwrócił się do mas pracujących Rosji z wezwaniem o wzmo-

żenie wysiłków w odbudowie gospodarki narodowej.

Wrogowie rewolucji i ich agenci w szeregach partii bolszewickiej — Trocki, Kamieniew, Zinowjew, Bucharin, Rykow i in. prowadzili ukrytą działalność sabotażową, dążyli do tego aby przekształcić nową politykę ekonomiczną (która była polityką czystego i częściowego dopuszczenia elementów kapitalistycznych na niedopuszczające od-cinki gospodarki narodowej) — w politykę trwałą i zasadniczej kapitulacji przed burżuazją, przekazanie w ręce sektora kapitalistycznego decydujących pozycji gospodarki radzieckiej. Partia bolszewicka rozgromiła kapitałantów. Już w marcu 1922 roku XI Zjazd partii, podsumowując wyniki pierwszego roku nowej polityki ekonomicznej stwierdził, że Rosja, chociaż jeszcze powoli, lecz twardo weszła na drogę zlikwidowania skutków wojny, na drogę odbudowy. Uru-chamiano coraz nowe zakłady przemysłowe zniszczone przez wojnę, zwiększyła się produkcja towarów (m. in. artykułów pierwszej potrzeby), polepszyła się sytuacja żywnościowa. Wzmocniona została łączność miasta ze wsią. Produkcja brutto wielkiego przemysłu wzrosła z 14,8 proc. w stosunku do przedwojennej (1920 r.) do 25,5 proc. w 1922 r. Zwiększył się areał uprawnej ziemi, wzrosła produkcja maszyn rolniczych.

Analizując tę sytuację gospodarczą, Lenin w ten sposób scharakteryzował działalność partii bolszewickiej w ostatnim okresie pierwszego roku nowej polityki ekonomicznej: „Przez rok znajdowaliśmy się w odwrocie. Obecnie musimy powiedzieć w imieniu partii — wystarczy! Ten cel, który pragnęliśmy osiągnąć, stosując taktykę odwrotu, został osiągnięty. Ten okres zbliża się ku końcowi, lub już się skończył”.

Przed partią stanął nowy cel: przegrupowanie sił i przejście do ofensywy przeciw elementom kapitalistycznym w gospodarce narodowej Związku Radzieckiego.

Dlaczego rząd angielski zabronił Kongresu w Anglii? Bo boi się pokoju ~ bo chce wojny!

Plenarne posiedzenie WRN

W dniach 16 i 17 bm. w gmachu Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku, przy ul. Korzennej, odbędą się obrady IV sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Porządek obrad przewiduje m. in.: W DNIU 16 BM. — zmiany w składzie Rady. SPRAWOZDANIE PREZYDIUM, które obejmować będzie także przebieg akcji zainicjowanej przez WRN oraz wnioski o wprowadzenie publicznej gospodarki lokalami. Posiedzenia klubów radnych odbędą się w dniu 16 bm.

Recepty lekarskie dla ubezpieczonych

będą realizowane przez wszystkie apteki

Ministerstwo Zdrowia zezwoliło ostatnio, w celu usprawnienia zaopatrywania ubezpieczonych w lekarstwa, na realizowanie recept lekarskich we wszystkich aptekach społecznych, bez uprzedniego stemplowania ich w aptekach Zakładu Lecznictwa Pracowniczego.

W Gdańsku recepty lekarskie będą bezpośrednio realizowane przez apteki: Nr 17 w Oliwie, Nr 18 — we Wrzeszczu przy placu Wybińskiego 18, Nr 16 — przy ul. Grunwaldzkiej 47 i Nr 21 przy ul. Oruńskiej 321.

Kronika miast portowych

ZEBRANIE SD W SOPOCIE

We wtorek, 14 bm. w świetlicy Miejskiego Komitetu SD w Sopocie odbyło się ordynaryjne zebranie członków stronnictwa z terenu miasta. Na porządku dziennym zebrania znajduje się referat dyskusyjny ob. Bernarda Habasinskiego pt. „Podstawowe zagadnienia ekonomii marksistowskiej”.

W Miesiącu

Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Występy zespołów „Żywego słowa”

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje w Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej występy zespołów „Żywego słowa” w dzielnicach robotniczych i większych zakładach pracy.

W dniu dzisiejszym występy odbędą się: o godzinie 16 — w Warsztatach Mechanicznych PKP na Zawisli i o godzinie 18.20 — w Domu Robotniczym w Gdańsku, przy ul. Ogarnej 108.

Koncert uczniów Szkoły Muzycznej

Dziś o godzinie 16.30 w lokalu TPPR we Wrzeszczu przy ul. Sobótki 15a, odbędzie się koncert słuchaczy Szkoły Muzycznej w Gdańsku. Koncert poprzedzi krótka prelekcja na temat życia nieszkafców Związku Radzieckiego.

Inauguracja Miesiąca w ZPGG na Wisłoujściu

Koło TPPR przy ZPGG w Wisłoujściu zapoczątkowało obchód Miesiąca Pogłębienia

Nie niszczyć ogródka jordanowskiego

Staraniem Prezydium MRN Gdańska, w Letniewie, przy zbiegu ul. Stalowej i Szklanej Huty, uruchomiono w br. ogródek jordanowski. Niestety, mieszkańcy Letniewy, jak donosi korespondent A. Czeszumski, nie szanują włożonej w uruchomienie ogródka pracy i nie doceniają jego znaczenia dla dzieci. Kozy puszczane samopas obgryzają krzewy i zanieczyszczają miejsca zabaw dla dzieci. Właściciele tych kóz nie pociągają się do odpowiedzialności.

Celem uchronienia ogródka od zniszczenia władze miejskie powinny zastosować sankcje karne wobec niszczyteli.

We wszystkich miastach powstaną kluby LPŻ

Z obrad delegatów kół młodzieżowych pięciu województw

12 listopada br., już przed godz. 10 rano, do świetlicy CPIM we Wrzeszczu zaczęły przybywać grupy młodzieży — przedstawiciele kół młodzieżowych LPŻ z województw: gdańskiego, szczecińskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego i pomorskiego. Zainstalowane na sali „krótkofalówki” raz po raz rozlegały się przesyłane z różnych miast kraju pozdrowienia dla uczestników konferencji.

Ogólny entuzjazm wzbudziło pozdrowienie dla młodzieży polskiej od młodzieży radzieckiej z Kijowa i Swierdłowska, nadane krótkofalówką. Uczestnicy konferencji długo i serdecznie wzywali na część młodzieży radzieckiej.

Przy stole prezydijskim, obok przedstawicieli Zarządu Głównego LPŻ mgr. tow. Świetlika, zajęli miejsca delegaci poszczególnych województw i wojewódzkiego zarządu ZMP w Gdańsku.

Po powołaniu prezydium uczestnicy konferencji wysłuchali przemówienia tow. Świetlika o celach i zadaniach kół młodzieżowych LPŻ.

Ludzie pracy, mówił prelegent, prowadzą pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walkę o utrzymanie pokoju na całym świecie, o unicestwienie zakusów anglosaskich imperialistów i podżegaczy wojennych. Swoją rolę w dziele utrwalenia pokoju powinna wnieść również młodzież m. in. przez nawiązanie łączności z wojskiem.

Młodzież zorganizowana w kołach LPŻ powinna poznawać i brać sobie za przykład bohaterów Wojska Polskiego, Armii Radzieckiej i armii krajów demokracji ludowej. Młodzież szkolna powin-

na, w większym niż dotychczas stopniu, dążyć do nawiązania ścisłego kontaktu kulturalno-oświatowego z jednostkami wojskowymi, przez organizowanie wspólnych imprez artystycznych, zebrań i wycieczek.

Do programu zajęć młodzieży z kół LPŻ należy włączyć także zajęcia przysposobienia wojskowego.

W wielu krajach a przede wszystkim w Związku Radzieckim, młodzież masowo zajmuje się krótkofalarstwem i radioamatorstwem. Koła LPŻ powinny również przystąpić do zorganizowania w każdym klubie krótkofalówek.

W dalszym ciągu obrad przedstawiciele poszczególnych miast złożyli sprawozdania z dotychczasowej działalności kół LPŻ. Ogólnie uznano, że najlepszymi szkołami nr 31 w Gdańsku, Teresa Rymkiewicz, która wezwała Bydgoszcz do współzawodnictwa w tworzeniu kół.

Ożywiona dyskusja świadczyła o wielkim zainteresowaniu młodzieży zadaniami kół LPŻ. Przedstawiciel Gdańska ob. Grzyb wniósł projekt zorganizowania zbiórki sprzętu radiowego i urządzeń krótkofalówek w klubie LPŻ. Przedstawiciel Bydgoszczy stwierdził, że koła LPŻ rozwijają się tylko w miastach, natomiast brak ich w wielu szkołach wiejskich. Dlatego też ZMP powinien zwrócić uwagę na organizację kół w terenie.

Na zakończenie zjazdu młodzież uchwaliła rezolucję w której zobowiązała się zorganizować w każdym mieście kluby LPŻ, które będą stanowić widomy znak ścisłej łączności młodzieży z wojskiem polskim.

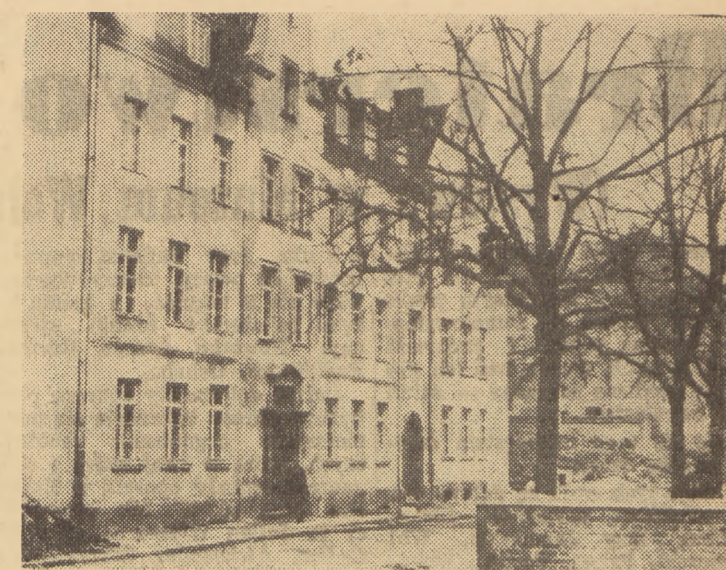
Podniesienie cen wódki skutecznym środkiem walki z alkoholizmem

Równocześnie z wejściem w życie reformy walutowej rząd nasz podwyższył o 40 — 50 proc. ceny napojów wysokokowych. Podwyższenie cen wódki i innych napojów alkoholowych nie jest przypadkowym posunięciem rządu. Jest ona wyrazem zdecydowanej woli władz Polskiej Ludowej położenia kresu plądze pijanstwa. W chwili, gdy reforma walutowa ma stworzyć trwałe podstawy dla gospodarki narodowej, i przyczynić się do podwyższenia stopy życiowej szerokich mas ludzi pracy, przystępujemy do koncentrycznego ataku na nie dość jeszcze u nas docenianego wroga, na alkohol.

Trudno myśleć o wysokiej stopie życiowej tych obywateli, którzy systematycznie i lekkomyślnie przepijają swoje zarobki. Jeżeli nie zlikwiduje się plagi pijanstwa, walka z przestępczością będzie utrudniona. Ogromny bowiem odsetek większych i mniejszych przestępstw i wykroczeń popełniają ludzie w stanie załamania alkoholowego.

Najsprawniejszy aparat służby zdrowia zawiedzie, jeżeli nie wyeliminuje się jednego z najwęższych czynników chorobotwórczych, jakim jest nadużywanie alkoholu. O tym wie każdy lekarz, o tym powinny wiedzieć i pamiętać szerokie rzesze ludności miejskiej i wiejskiej.

Zdrowie psychiczne, ten najcenniejszy skarb człowieka jest zagrożone przez alkoholizm, może najbardziej. Każdy psychiatra wie, ile chorób umysłowych powstaje przez nadużywanie alkoholu bezpośred-



Niedawno jeszcze budynki przy ul. Na Piaskach świeciły pustymi oknami. Dziś kilkanaście rodzin robotniczych zajmuje mieszkania w starogdańskich kamienicach nad Radunią

i ile przypadków niedorozwoju umysłowego, padaczki i innych cierpień nerwowych — psychicznych można stwierdzić u potomstwa alkoholików.

Alkohol niszczy najsłabsze wartości moralne człowieka. Alkohol demoralizuje, otumania, zamaca treźliwość widzenia, czyni człowieka bezkrytycznym w ocenie własnych błędów. Pod wpływem alkoholu młoda najsłabsza treść budki i zatracają się najmocniejsze hamulce moralne i rozumowe. Alkohol jest złym doradcą i złym wychowawcą.

I dlatego środki zwalczania alkoholizmu muszą być stosowane w skali społecznej, państwowej. Dlatego Rząd Polskiej Ludowej podejmuje wszechstronną walkę przeciwko nalogowi pijanstwa. Polega ona na uświadamianiu ludności o niebezpieczeństwie nadużywania napojów alkoholowych, a także na czynnym zwalczaniu pijanstwa, drogą zapobiegawczą. Zapobieganie alkoholizmowi tylko przez zakazy sprzedaży napojów wysokokowych w pewne dni lub w pewnych miejscach nie rozwiązuje jeszcze zagadnienia. Na łogowy piak potrafił się zaopatrzyć w wódkę zawczasu. Podrobie nie cen napojów alkoholowych — to jeden ze skutecznych środków zapobiegawczych.

Do walki z pijanstwem stanąć musi całe społeczeństwo. Organizacje partyjne i społeczne wspólnie z czynnikami administracyjnymi, muszą ściśle ze sobą współdziałać. Przy solidarnej, zdecydowanej i konsekwentnej postawie całego społec-

zeństwa wypełnieniu groźby nałóg alkoholizmu.

DR T. BILIKIEWICZ

Prof. Akademii Medycznej w Gdańsku

WYBORY

komitetu rodzicielskiego w Szkole Podstawowej Nr 1

W świetlicy Gazowni Miejskiej w Gdańsku odbyło się zebranie rodziców dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej Nr. 1. Sprawozdanie z działalności ustępującego komitetu rodzicielskiego złożył jego przewodniczący ob. R. Ciborowski. Po wyborze nowego komitetu odbyły się występy artystyczne młodzieży szkolnej. (S. C.)

Teatru

TEATR WIELKI W GDANSKU — opera „Eugeniusz Oniegin”, godz. 19.30.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 „Barbeina”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19.30 — „Wassa Zelasznowa”.

Kina

Gdańsk Nowy Port — „Marynarz” — „Świat się śmieje”, godz. 18, 20.

Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Upadek Berlina”, seria II, godz. 16.30 18.30 i 20.30.

Wrzeszcz — Bajka — „Upadek Berlina” II seria, dla młodzieży dozwolony. Początek seansów: 15.30, 17.30 i 19.30.

Wrzeszcz, Sobótki 15 — Przyjaźń — „Burza nad Azją”.

Sopot — Polonia — „Historia jednego wynalazku”, dozw. od lat 7. Seansy w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Gopiana — „Bitwa stalingradzka”, seria II.

Gdynia — Warszawa — „Bitwa stalingradzka”, seria II.

Gdynia — Atlantyk — „Bitwa stalingradzka”, seria I.

Grabówek w Gdyni — Fala — „Koncert Beethovena” Początek o godzinie 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Gdynia — Chylonia — „Promień” — „Córka marynarza”, dozw. dla młodzieży. Godz. 18 i 20.

Przez wspólną pracę do lepszych wyników

ZESPOŁOWY SYSTEM NAUKI na wyższych uczelniach Wybrzeża

da na rzucone pytanie Nina Baryko. — Teraz uczymy się zespołowo. Całkowicie zerwaliśmy z „kuciem” w pojedynkę i chowaniem zdobytych wiadomości tylko dla siebie.

Praca zespołowa — uzupełnia koleżankę Barbara Sewer — daje nam bardzo dużo korzyści. W zespole dużo łatwiej możemy się uporać z codziennymi trudnościami. Gdybyśmy np. nie dali sobie rady z naszym ćwiczeniem, poprosilibyśmy o pomoc innych kolegów. Na pewno by jej nie odmówili. Jeżeli nie możemy sobie poradzić w ramach grupy, wówczas starosta zwraca się w imieniu wszystkich kolegów do asystenta lub profesora o wyjaśnienie.

Organizacja grup studenckich jest zagadnieniem nowym na naszych uczelniach i dlatego wyjaśnienia, Zwracamy się do przewodniczącego koła Zrzeszenia Studentów Polskich przy Politechnice, ob. Stanisława Oczkowskiego.

GRUPA PODSTAWA WSPÓŁZYSIA STUDENTÓW.

— Dla ułatwienia w pracy podniesienia ogólnego poziomu nauki i wyrównania wiedzy poszczególnych studentów — wyjaśnia kol. Oczkowski — Zrzeszenie Studentów Polskich organizuje w zespole studenckim, licząc 30—40 osób. Grupy te tworzy się z uwzględnieniem zainteresowań i przyszłych specjalności studentów, a w miarę możliwości i wspólnego miejsca zamieszkania, poziomu naukowego i ideologicznego.

Członkowie grupy wspólnie uczęszczają na wykłady, wspólnie odrabiają ćwiczenia i grupowo orga-

nizują swe życie kulturalne. O zapewnienie potrzebnych pomocy naukowych, książek itp. dba grupa. Przynależność do grupy wiąże studentów na cały czas studiów i odnosi się do wszystkich zajęć, najważniejszym jednak zadaniem grup jest wspólna nauka.

DLA DOBRĄ WSZYSTKICH KOLEGÓW.

Wyjaśniając dalej organizację i znaczenie grup studenckich ob. Oczkowski powołuje się na przykłady z własnego doświadczenia.

— Student III roku Wydziału Budowy Okrętów, na którym studiuję, używają do niektórych ćwiczeń drogich i skomplikowanych urządzeń. Analizę spaliny przeprowadza się np. przy pomocy aparatu „Orsata”.

Już samo przygotowanie do tego ćwiczenia nie jest łatwe. Ktoś, kto nie ma wpraw, może zepsuć cenny aparat. Poza tym źle przygotowane ćwiczenie doprowadza w rezultacie do błędnych wniosków. W grupie tych trudności nie ma, bo zawsze znajduje się ktoś, kto zna dane zagadnienie dobrze i umie je ogólną korzyścią inicjatywę w swoje ręce. Współpraca taka podlega słabszym kolegom, których w grupie nigdy nie pozostawia się bez opieki.

— Bardzo ważne jest to — dodaje studentka Baryko — że członkowie zespołu razem składają kolokwia i egzaminy.

— Oczywiście praca nasza nie jest jeszcze postawiona na odpowiednim poziomie — mówi na zakończenie ob. Oczkowski. — Teraz dopiero w praktycznej działalności wykrywamy formy swej pracy. Niemniej jednak wyniki są już bardzo poważne. Na terenie Do-

litelni działają ok. 90 grup, z których większość może pochwalić się pokaznymi osiągnięciami organizacyjnymi i naukowymi.

Obok gmachu radiologii wroc raczkowa praca. Murarze z PPB nr 1 układają mur. Robotnicy, w granatowych kombiżonach, wożą cegły, cement, żwir. To, co uderza odrazu w oczy to studenckie czapki robotników.

— Dzięki zwartej organizacji grup — wyjaśnia przewodniczący zrzeszenia studentów — możemy te i inne jeszcze budowy prowadzić prawie wyłącznie własnymi siłami. Z „zewnątrz” mamy tylko majstrów. Natomiast niewykwalifikowanej sily roboczej dostarczamy sami. Codzień pracuje tu ok. 200 studentów.

— Bardzo przyjemnie pracuje się z takimi robotnikami — wraca jeden z murarzy. — Widzicie jak się uwijają.

Jakby na potwierdzenie tych słów student Leszek Baran przemknął z teczka napełniona cementem. Na rusztowaniu obok majstra Franciszka Sylwestrowicza widoczna jest smukła sylwetka koblaka. To studentka III roku Wydziału Inżynierii Monika Szczepaniak, dzielnie sekundująca majstrowi przy układaniu muru.

— Z rana pracuje na budowie, a po południu w salach wykładowych i pracowniach. W czasie tych kilku dni przewyżczałam się i robotę idzie mi dobrze.

Na wykładach, w pracowniach, przy budowie pomieszczeń swojej uczelni, w pracy społecznej i w wolnych od zajęć chwilach studenci Politechniki Gdańskiej żyją wspólnym pracownym życiem. Wypelnia je nauka i walka o lepszą, rozsądną przyszłość. Cechuje je rozmach i świadomość, że tylko w warunkach trwałego pokoju młodzież może oczekiwać owoców dzisiejszej pracy.

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDANSKIEJ

na wtorek, 14 listopada br.

5.10 — Początek aud. 5.13 — Sygnał czasu. 5.15 — Streszcz. wiad. poran. 5.20 — Koncert. 6.00 — Streszcz. wiad. poran. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Muzyka rozrywk. 6.45 — Program 7.00 — Dziennik poranny 7.15 — Muzyka 7.20 — Wszech. Radiowa. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Streszczenie dziennika porannego. 8.05 — Pierwsza 11.50 — Audycja dla kobiet. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Melodie ludowe 12.30 — Aud. dla wsi. 12.55 — Melodie ludowe. 13.25 — Program. 13.30 — Aud. szkolna. 13.50 — Aud. szkolna. 14.10 — Tworzy skrzypcowe. 14.30 — Aud. szkolna. 14.50 — Koncert. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Koncert solistów. 16.15 — Przegl. prasy liter. 17.00 — Dziennik popołudniowy. 17.45 — Aud. SP. 19.00 — Wszehnicza Radiowa. 19.20 — Muzyka ludowa. 19.40 — Lekcja jęz. rosyjsk. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Koncert symf. 21.30 — Muzyka i aktualności. 22.00 — 2 humoreski. 22.25 — Koncert 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka kameralna. 23.55 — Program. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

5.05 — Gdańsk wita słuchaczy. 5.55 — Komunikat PIHM dla rybaków. 6.30 — Program dnia. 6.52 — Skróty wiadomości Wybrzeża. 6.57 — Komunikaty. 12.45 — Pogadanka dla żołnierzy. „Przebieg paszy letniej na zimową” — opr. inż. Biskupskiego. 16.20 — Pogadanka popularna — naukowa inż. Leskiewicz. „Automaty ułatwiają życie”. 16.30 — „Muzyka dla wszystkich” — orkiestra symfoniczna pod dyr. Feliksa Rybickiego i Michała Szopskiego — tenor. 16.50 — Reportaż z zakładu pracy. Huta szklana w Starogardzie — opr. Stefani Kryńskiej. 17.15 — 10 minut muzyki rozrywkowej. 17.25 — Codzienny przegląd wydarzeń. 17.40 — 5 minut muzyki 18.00 — Korespondencje terenowe donoszą. 18.15 — Koncert rozrywkowy Septet Ksawerowego Bujalskiego i duet fortepianowy Karol Baryla — Bolesław Borowski 18.50 — Informacje dla rybaków — Szczecin. 19.55 — Komunikat PIHM dla rybaków. 20.01 — Komunikat PIHM dla rybaków.

Braterstwo idei i broni

(Wystawa w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)

Zwiedzających wystawę w Muzeum Wojska w Warszawie wita umieszczona w centralnym punkcie sali rzeźba Z. Dunajewskiego: żołnierz polski i radziecki ściskają sobie dłonie, nad ich głowami powiewa sztandar — sztandar zwycięstwa.

Ale do tego zwycięstwa daleka wiodła droga.

Dzieje tych walk są dobrze znane polskiemu narodowi: Sielec, Lenino, lasy Janowskie, Wai Pomorski, Praga, Berlin... Dokumenty, zdjęcia, wykresy planów sytuacyjnych, jakie niezwykle starannie i pieczołowicie zgromadzono w salach Muzeum, uzupełniają i rozszerzają tkwiący w naszej pamięci obraz.

Pierwsze ekspozycje wystawy — to dokumenty zdrady rządu sanacyjnego, obrazy idejki wrzesniowej. Ruiny miast, trupy, klęska i zniszczenie. Gdy zaleszczącka szosa umykała zdradzieckim klikom — lud bohaterów walczył.

a z nim jego najlepsi synowie, komuniści polscy, którzy wyrwawszy się z więzień, z bronią w ręku bohaterów bronili ojczyzny: Nowotko, Lampe, Buczek, Radkiewicz, Ochab...

Dalsze dokumenty dotyczą pierwszego okresu tworzenia się podziemnych organizacji robotniczych, które w swej walce z okupantem szukały oparcia w Związku Radzieckim. Ich przywódcy to Julian Wieczorek, Edward Cedler, Aleksander Szymański.

W oddzielnej gablotce umieszczono pierwsze wydawnictwa podziemne, niosące słowa zagrzewające do walki z hitlerowskim ciemiężcą o wolną Polskę Ludową. Jedną z pierwszych takich pism to „Sierp i Młot” — odbijane na powielaczach.

Czerwiec rok 1941. Hitlerowski najazd napada na Związek Radziecki. Na ziemiach, zagarniętych czasowo przez okupanta, zapłonął ogień ogólnonarodowego ruchu partyzanckiego. Planse ilustrują szlak bojowy partyzantów: na fotografiach widzimy do wódce oddziały partyzanckie, gen. Kowpaka.

Bezkompromisowa walka narodu radzieckiego i jego niezachwiana wiara w zwycięstwo odbija się żywym echem w Polsce.

W 1942 roku powstaje kierownictwo siły walki z okupantem — PPR. Z fotografii patrzą na nas twarze jej założycieli, którzy zginęli bohaterami śmiercią: Nowotko, Finder, Fornalska. Do walki staje Gwardia Ludowa. Zwiedzający wystawę mogą zapo-

znać się z treścią pierwszego rozkazu G.L., z jej czołowymi żołnierzami. Wśród nich postać gen. Józwiaka-Witolda. Obok — oryginał hitlerowskiego obwieszczenia o karze śmierci dla „band bolszewickich”, wydanego przez hitlerowskiego komendanta dystryktu warszawskiego.

Stalingrad — zwycięstwo Armii Radzieckiej rozpoczyna nowy etap historii II Wojny Światowej.

Zwycięstwo pod Stalingradem, którego jednym z głównych bohaterów był Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski, wpływa m.in. na spotęgowanie ruchu partyzanckiego w Polsce. Bohaterstwo Młodej Gwardii i młodych partyzantów radzieckich, których postacie widzimy na wystawie, zagrzewało do bohaterstwa Hankę Sawicką i Jankę Krasickiego. Ich fotografie umieszczono obok podobizn Zosi-Kosmodemianskiej i Olega Koszewoja.

Zwycięstwo nad faszyzmem i wyzwolenie Polski zbliża się...

Na szarej tablicy widnieją słowa Stalina: „Polska powinna być silnym, niezależnym, demokratycznym państwem, powinna mieć silną armię, która razem z Armią Czerwoną stałaby na straży demokracji, bezpieczeństwa i pokoju.” Te słowa oznaczały stworzenie u boku Armii Radzieckiej. Wojska Polskiego.

Dalsze fotografie i dokumenty obrazują pierwsze miesiące tworzenia się I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki: obóz w Sielcach, ćwiczenia, zajęcia oświatowe. Spotykamy tu znane nam dobrze twarze: Hilarego Minca, Aleksandra Zawadzkiego, Edwarda Ochab.

I zaraz obok — pierwszy rozkaz bojowy. Pierwsza bitwa Wojska Polskiego — bitwa pod Lenino — zakończyła się zwycięstwem. Przypieczętowała ona braterstwo idei i broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej.

Cała dalsza część wystawy mówi o wspólnych bojach. 10 potężnych uderzeń, opracowanych według planów wielkiego Stalina, zdruzgotały armię hitlerowską. Plany sytuacyjne umieszczone na wystawie dają obraz poszczególnych operacji. Razem z Armią Radziecką szło Wojsko Polskie. Oto zdobycie Lublina, oto forsowanie Nysy pod wodzą generała Karola Świerczewskiego, oto walki o Wał Pomorski, w których została wyróżniona przez generała Rokossowskiego dywizja gen. Popławskiego.

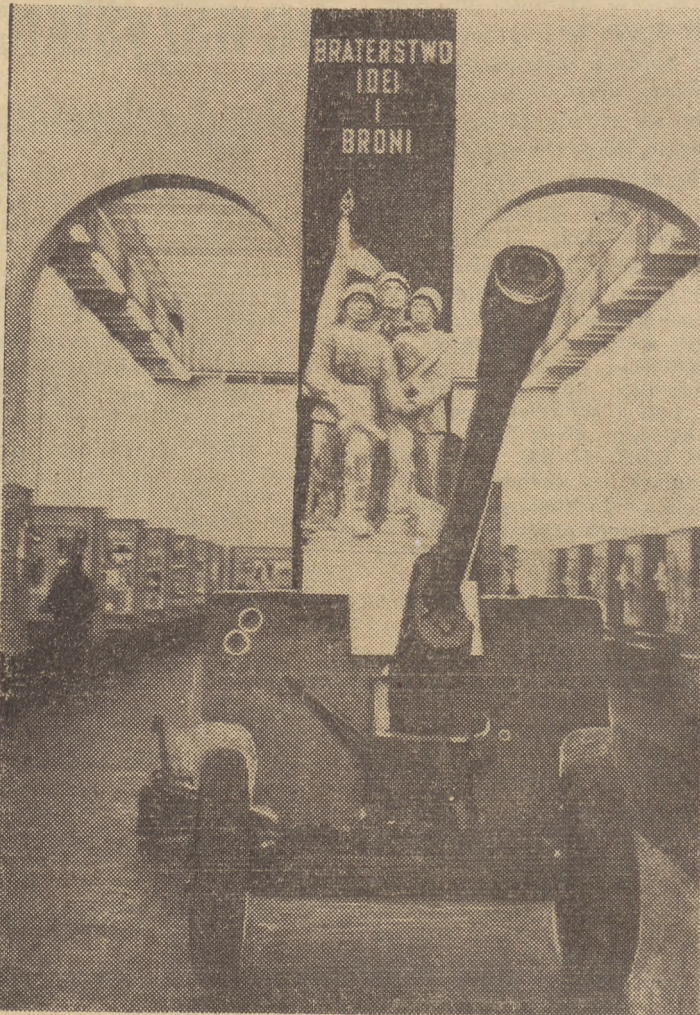
Oderwijmy się na chwilę od zdjęć i dokumentów. W sali wystawowej stoi działo I Dywizji, które przebyło 4575-kilometrową drogę od Sielc do Berlina, leży broń maszynowa i ręczna, którą

posługiwali się żołnierze I Armii i partyzanci. To broń radziecka. Otrzymaliśmy od Związku Radzieckiego 630 tys. karabinów automatycznych, 15 tys. CKM-ów, 3.500 dział, 1000 czołgów, 1200 samolotów, 11.500 samochodów, 350 tys. ton benzyny, 10 tys. koni, 252.307 ton żywności, pełne unundurowanie, pełne wyposażenie 57 szpitali. Wszystko to otrzymaliśmy bezpłatnie. „Razem przelewaliśmy krew. Za krew nie ma zapłaty” — powiedział Józef Stalin.

Wejdzmy do sali Zwycięstwa. Umieszczono tu popiersie Generała Simusa Stalina — genialnego Wodza, któremu Polska zawdzięcza odzyskanie niepodległości i stałą braterską pomoc. Obok — rzeźby Bolesława Bieruta i Konstantego Rokossowskiego.

W tej samej sali zgromadzono pamiątki po wielkim Polaku i wielkim żołnierzu — generale Karolu Świerczewskim: maskę pośmiertną, sławiony mundur generalski, najwyższe odznaczenia polskie i radzieckie, odznaczenia bojowe, dokumenty i fotografie. Obok — urna z prochami żołnierzy polskich, poległych pod Lenino.

Wychodzimy w milczeniu. Zegnając nas purpurowo-złote sztandary, które wiodły polskich żołnierzy od Lenino po Berlin. Sztandary — symbol bohaterstwa i zwycięstwa.



Z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji, w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie nastąpiło otwarcie wystawy pn. „Polsko-radzieckie braterstwo broni”.

Na zdjęciu: fragment wystawy (Foto — AR)

Piękny czyn pracownika ZPGG

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej motornicz ZPGG Zygmunt Sikbiński podjął się wyremontować i przystosować do eksploatacji z mowej motorówkę „Hala”. Pracując poza godzinami służbowymi Sikbiński wykonał następujące prace: płukanie silnika i sprężarki, wewnętrzne czyszczenie filtrów ropnych i filtru oliwnego, regulację silnika i sprężarki, centrowanie wału śrubowego, wymianę 7 kółków i pakunku oliwnego, oczyszczenie, zakonserwowanie oraz naprawienie rozrusznika, prądniczek i sygnatu. Na przeprowadzenie tych prac Sikbiński poświęcił 160 godzin.

„Gorące źródła”

Powieść przepojona wiarą w człowieka i jego zwycięstwo

„Gorące źródła” — tytuł nowej powieści młodego pisarza radzieckiego, laureata nagrody stalinowskiej, E. Malcewa, pochodzi od nazwy syberyjskiego kołchozu, o którym opowiada książka. Autor ukazuje czytelnikom kolchoz w początkowym, najtrudniejszym i najbardziej dramatycznym okresie dziejów minionej wojny, w czasie gdy pod naporem hitlerowskiej maszyny wojennej, spadającej zdradziecko na ziemię radziecką, Armia Czerwona znajdowała się w odwrocie.

„Gorące źródła”, to kolchoz nie wysuwający się przed innych, ale i nie pozostający za innymi w tyle. Powstały w ostrej walce z wrogiem kłasiowym, zdołał w ciągu kilkunastu lat swego istnienia zapewnić dobrobyt mieszkańcom wioski, pobił budowlę, unowocześnił gospodarkę i w przeddzień wybuchu wojny znajdował się na najlepszej — zdawałoby się, niezachwianej — drodze do wspaniałego dalszego materialnego i kulturalnego rozwoju.

Wojna wstrząsnęła tym spokojnym i szczęśliwym życiem. Mężczyźni powołani zostali pod broń, w wiosce pozostały kobiety, starcy, dzieci i dorastająca młodzież. Praca ponad siły, lęk o los najbliższych i niepokojące wieści z frontu wystawiały ludzi na ciężką próbę. Praca, która była dla nich do niedawna radością, wydaje się im teraz „głupią i niepotrzebną”. Do kolchozu wkładają się nieporządki. Słabnie poczucie kolchozowej wspólnoty. Tu i ówdzie budzą się i podnoszą głowy dawno zapomniane, ale nie wyrwane jeszcze z korzeniami, przedrewolucyjne nawyki. Z ukrycia wypęchła i próbuje kąsać wróg klasowy.

Z pomocą kolchoznikom przychodzi partia i jej wierny pomocnik — Komsomol.

Miejscowe koło komsomolu organizuje młodzież do czynu. Młodzi wychowani w szkole zwycięskiego socjalizmu, przepojeni bojowym duchem komsomolu, nie ustępują przed trudnościami wojennej gospodarki: przechodzą kurs dla traktorzystów, remontują własnymi siłami traktory, rozwijają między sobą współzawodnictwo pracy i przykładem swym porywają za sobą innych.

Powieść kończy się zwycięstwem kolchozników. „Nikita patrzył w dal, wdychając szumiący wiatr. Zdawało mu się, że oto razem z nim podniósł się po długiej chorobie, rodzienny kolchoz i cały naród, a teraz wstał i okrzepł do nowej decydującej walki w tej wojnie”.

Walka nowego ze starym, tego, co w duszach ludzkich posiał zwycięski socjalizm, z tym, co w nich przetrwało z lat kapitalistycznego wyzysku — oto istotna treść pięknej książki Malcewa.

Nie jest dziełem przypadku, że

wielką rolę odgrywa w powieści Malcewa Komsomol. Śledząc opowieść Malcewa, widzimy, jak młodzi dojrzewają moralnie, jak w ciągłym dążeniu naprzód hartuje się ich charakter i rozszerzają widnokręgi. Młodzi remontują traktory, najmłodszy — grupa młodzieży — występująca w budowie elektrowni wodnej. Na przykładzie trzech grup: starych, młodych i najmłodszych — ukazuje autor życie radzieckie w jego rozwoju.

Wszystkie powieści Malcewa tchną prawdą. Wzruszającą jest serdeczność z jaką odnosi się on do ludzi i opisywanej przez siebie ojczystej ziemi. Powieść przepojona jest wiarą w człowieka i jego zwycięstwo.

BOLESŁAW KARPIŃSKI.

*) E. Malcew „Gorące źródła”. Wydawn. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950, str. 495.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Planistów materiałowych zaopatrzeniowców, oraz niewykwalifikowanych robotników magazynowych, przymiennie na warunkach umówionych Stoczni Gdańska, Gdańsk ul. Doki. — Od planistów i zaopatrzeniowców wymagane są wysokie kwalifikacje i długoletnia praktyka. Z zyciorysami zgłaszać się w Wydziale Personalnym.

2809/k

Głównego księgowego zaangażować zaraz Pomorskie Zakłady Garbarskie, Garbarnia Rumia - Zagórze, ul. Sobieskiego 39.

2804/k

Murarzy, elektryków, cieśli, stolarzy i robotników niewykwalifikowanych, zatrudnić od zaraz na okres zimowy do prac wyłącznie akordowych, Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Oddział Wybrzeże. Warunki w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym WPB, Gdynia, ul. Śląska 53, w godz. od 8 — 16, w soboty do 14.

2818/k

OBWIESZCZENIA

PRZETARG

Portowe Zakłady Przemysłu Olejarskiego i Tłuszczowego w Gdańsku - Wrzeszczu ul. Kliniczna 1c, ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

1. Kompletu wirówki - wyżymaczki na c-ka 60 kg bielizny upranej.
2. Kompletnej obieraczki do kartofli.
3. Kompletnej lodówki dla potrzeb internatu.

Oferty prosimy składać pod powyższym adresem do dnia 30 listopada 1950 r. w zalakowanych kopertach w sekretariacie Dyrekcji Technicznej. W dniu 1 grudnia 1950 r. o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

2792/k

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej decydują z dnia 31 października 1950 r. Nr A.C. III-8/3079/50 zmieniło nazwisko ob. Głuchy Franciszka, syna Tomasa i Tekli, urodz. dnia 15 stycznia 1915 r. w Pieczęchostach, pow. Żółkiew, zamieszkałego w Ostaszewie Gdańskim na Granitowski.

2807/g

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej decydują z dnia 4 listopada 1950 r. Nr A.C. III-8/618/K/50 zmieniło nazwisko ob. Kryszczuk Kazimierza, syna Kazimierza i Barbary, urodz. dnia 22 września 1920 r. w Prehoryle powiat Hrubieszów, zamieszkałego w Gdańsku - Wrzeszczu przy ul. Konopnickiej nr domu 12 m. 2 — na Kryszewski.

2806/g

Z dniem 15 listopada 1950 r. Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa, Oddział Gdański, organizuje kurs przygotowawczy do egzaminu państwowego na uprawnienia budowlane. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat PZITB Oddz. Gdański — Gdańsk, Świerczewskiego 30, pok. 330 w godzinach od 10 do 19. — tel. 332-83.

2807/g

G. A. L.

z a k u p i

4 maszyny do liczenia 4-działaniowe elektryczne, ręczne. Oferty składać: WYDZIAŁ ZAOPATRZENIA Gdynia, ulica Portowa 15

2810/k

ZGUBIONO w Oliwie — dworzec legitymację PKP Nr 549445, bilet bezpłatny PKP okresowy imienny Nr 098151 na nazwisko Lietz Ryszard, Oliwa, Al. Sprzymierzonych 2/6.

2816/g

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Skrzypek Marla, zamieszkała Elbląg, Świerkwa 10.

2815/g

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną, Zakłady Mechaniczne Elbląg na nazwisko Samus Alfred.

2814/g

ZGUBIONO zaświadczenie złożenia dokumentów AMG Wydz. Farmacji, wydane 1949, na nazwisko Rusinowski Bogdan.

2813/g

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Kotłowska Agnieszka, zamieszkała Barenty, pow. Malbork.

2761/g

ZGUBIONO legitymację i przepustkę służbową na nazwisko Kupp Tadeusz, Elbląg, Grottera 56.

2811/g

Zespół portowy Gdańsk—Gdynia przygotowuje się do prac w zimie

Dla zapewnienia normalnego ruchu portowego w okresie zimowym ZPGG zapoczątkował już akcję przygotowawczą. Dyrekcja Zarządu Portu opracowała w tym zakresie wyczerpującą instrukcję i wyznaczyła do tych spraw specjalnego pełnomocnika. Instrukcja ta szczegółowo była omawiana na ostatnim zebraniu

przedstawicieli zainteresowanych rejonów portowych i służb, a w pierwszym rzędzie straży ochrony obiektów portowych, straży pożarnej, kapitanatów i działów administracyjno-gospodarczych. Stosownie do ustalonych wytycznych, przewidziane jest należyte zaopatrzenie w odpowiednią ilość materiałów do remontów budynków

portowych, warsztatów i magazynów, zabezpieczenie i przygotowanie do pracy w niskiej temperaturze maszyn, urządzeń, instalacji wodociagowych i kanalizacyjnych, sprzętu przeciwpożarowego itp.

Szczególny nacisk będzie położony na organizację brygad robotniczych do ośnieżania i oczyszczania dróg i nabrzeży. Brygady te będą miały z góry ustalony skład ilościowy i osobowy. Szczególną uwagę zwrócono na terminowe zaopatrzenie w sprzęt — pługi, rozsuwaki śnieżne, łopaty itp. Postanowiono m. i., że pługi w liczbie 5 zostaną wykonane przez warsztaty ZPGG we własnym zakresie. Nie pominięto także sprawy urządzenia baz transportowych, przygotowania ciepłych ubrań ochronnych, rękawic i obuwia.

Na konferencji ustalono poza tym schemat organizacyjny prac, określono zakres działalności pełnomocników i powołano grupy techniczne.

Zagadnienie ośnieżania terenów kolejowych w obrębie portów, zostanie omówione na konferencji, która odbędzie się w najbliższym czasie w dyrekcji PKP.

(t)

Robotnicy portowi w Gdańsku osiągnęli wspaniałe wyniki załadunku

Robotnicy odcinka „Paged” na Wisłoujściu przy załadunku papierówki na statek fiński s/s „Asturias”, stosując system szybkościowy wykonali 200 proc. normy.

W pracy tej specjalnie wyróżniła się brygada Jankowskiego.

T. Z.

Do odbiorców energii elektrycznej

Ponieważ odbiorcy energii elektrycznej nie zastępowali się do apelu opublikowanego w miejscowej prasie o ograniczeniu zużycia energii od zmiernych do godz. 21-ej Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Nadmorskiego zawiadamia, że zmuszone jest wyłączać poszczególne dzielnice. Rygory powyższe będą stosowane przez ZEON tak długo, aż ogół społeczeństwa we własnym interesie zastosuje się do wydanych zarządzeń.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU NADMORSKIEGO
Przedsięb. Państw. Wyodręb.

2740/k